

Dzisiaj wieczorem o godz. 19 na antenie TV Republika odbędzie się transmisja gali wręczenia m.in. nagrody Człowieka Roku „Gazety Polskiej”. Imprezę będzie można także oglądać na stronach „Gazety Polskiej”, Albicli, Facebooka i portalu Niezależna. Powtórka zostanie wyemitowana w sobotę 17 kwietnia również o godz. 19 na antenie TV Republika.

s.5

CZŁOWIEK
ROKU
GAZETY
POLSKIEJ
2020

Czwartek
15/04/2021

#80 (2905)
NAKLAD 44 300
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Najnowszy numer „Gazety Polskiej”
już w sprzedaży

Dzieci wracają do żłobków i przedszkoli



PANDEMIA \ Rząd zdecydował, że restrykcje pozostają bez zmian do 25 kwietnia. Są jednak wyjątki. Od poniedziałku zostaną otwarte przedszkola i żłobki. Będzie można też uprawiać sport na świeżym powietrzu. Hotele muszą poczekać z przyjmowaniem gości aż do 3 maja. Do kraju trafiły szczepionki firmy Johnson & Johnson.

s.3

| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Kreml przeżył muskuły

Jednym z elementów zaostrzenia sytuacji na wschodzie Ukrainy jest wojna informacyjna. Propagandowy charakter manewrów wojskowych Rosji przy granicy z Ukrainą jest skierowany m.in. do ukraińskiego społeczeństwa mieszkającego na terenach okupowanych przez prorosyjskich separatystów.

POLSKA

s.4

Gorące dni w Sejmie

Wczoraj rozpoczęło się 28. posiedzenie Sejmu. Już pierwszego dnia kipiało w nim od politycznych emocji. Najgorętsze budzi oczywiście zapowiedziany na dzisiaj wybór nowego rzecznika praw obywatelskich. Największe szanse ma dr Bartłomiej Wróblewski z Prawa i Sprawiedliwości.

POLSKA

s.4,8

Co dalej z Polska Press?

Nabycie udziałów Polska Press dokonało się 1 marca 2021 r., czyli przed wydaniem przez sąd postanowienia – uważa Daniel Obajtek. Z kolei według szefa UOKiK Tomasza Chróstnego postanowienie sądu o wstrzymaniu wykonania koncentracji bez merytorycznej oceny godzi w prawa przedsiębiorców.

POLSKA

s.5

Wpadają kolejne osoby powiązane z Nowakiem

Mamy do czynienia z odrażającym procedurą na wielką skalę zorganizowanej przestępczości, na czele której stał Sławomir N. – powiedział Zbigniew Ziobro. Przekazał też, że dowody w sprawie b. ministra z rządu PO-PSL gromadzone są m.in. w Estonii, Czechach i na Ukrainie. W tym ostatnim kraju służby zatrzymały biznesmena, który w latach 2017–2019 miał wręczyć 575 tys. dol. i 70 tys. euro łapówek Sławomirowi Nowakowi.



LICHOCA \ Dziś potrzebujemy solidarności i jedności – jesteśmy w kluczowym momencie walki z pandemią. Tymczasem kolejne fake newsy opozycji przypominają walkę hybrydową z własnym państwem – służą destrukcji i zamieszaniu.

s.2



NISZTOR \ Poparcie przez adwokata Sławomira Nowaka wniosku o ujawnienie materiałów niejawnych znajdujących się w śledztwie wskazuje na to, że były polityk Platformy nie zamierza tonąć sam. Zapowiada się więc prawdziwe trzęsienie ziemi.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



John Locke
(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista – stworzył teorię wartości pieniądza

\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\



POGODA

Czwartek	15.04	Opady deszczu lub deszczu ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Anastazja, Modest, Olimpia, Piotr, Potencjana, Potencjana, Sylwester, Sylwester, Tytus, Wiktor, Wszechwładca
05:42	19:31	

Gdańsk	Lublin
6°C	1°C
5°C	1°C
Katowice	Kraków
1°C	2°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
4°C	2°C
4°C	1°C

Piątek	16.04	Opady deszczu. W południowej połowie Polski deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benedykt, Bernarda, Cecylia, Charyzjusz, Erwin, Julia, Lambert, Leonid, Patrycy, Urban
05:39	19:33	

Gdańsk	Lublin
5°C	2°C
5°C	3°C
Katowice	Kraków
2°C	3°C
2°C	2°C
Łódź	Poznań
4°C	4°C
3°C	4°C
Warszawa	Wrocław
5°C	4°C
5°C	3°C

PIOTR NISZTOR

Nowak na dno nie pójdzie sam?

Według polskich i ukraińskich śledczych Sławomir Nowak miał przyjąć co najmniej ok. 5,5 mln zł łapówek, z tego blisko 2,5 mln zł (w dolarach i euro) od jednego z ukraińskich oligarchów. Materiały na ten temat ukraińskie NABU przekazało polskim śledczym, którzy na tej podstawie mają uzupełnić zarzuty wobec byłego polityka PO. Sprawa Nowaka wyrasta więc na największy skandal korupcyjny III RP. Dotychczas żaden polityk nie usłyszał takich zarzutów. Sam Nowak dobrze wie, w jak poważnych tarapatkach się znalazł. Wbrew pozorom dawni partyjni koledzy (może poza dwoma lub trzema) nie udzielili mu mimo obietnic oczekiwanej pomocy. Dlatego – jak twierdzą moje źródła – miał zdecydować, że na dno nie pójdzie sam. Stąd poparcie przez jego adwokata wniosku o ujawnienie materiałów niejawnych znajdujących się w śledztwie. Zapowiada się więc trzęsienie ziemi.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Gry wojenne, pat i niewiadoma

Rosja gromadzi coraz większe siły blisko granic Ukrainy i na terytoriach okupowanych. Czy to oznacza, że będzie wojna? Nie. Jeżeli ktoś chce dokonać inwazji, raczej kryje się z ruchami wojsk albo stara się odwrócić uwagę, gromadząc je (lub atrapy) w innym miejscu. Nie jeździ czołgami w tę i z powrotem, lecz pakuje je na platformy kolejowe i transportuje na front. Rosja zdecydowała się na bardzo kosztowny pokaz siły, licząc, że Ukraina (i Zachód) ugnie się i zacznie dostarczać wodę na wysychający Krym jeszcze przed latem, zgodzi się, by nadać Donbasowi specjalny status, przestanie nękać rosyjską agenturę na Ukrainie. Z tym, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zorientował się, że jeżeli chce zapewnić sobie reelekcję, to musi być wobec Rosji twardy, bo tego oczekuje od niego większość społeczeństwa. Dlatego mamy sytuację patową. Dodatkowo za prezydentury Joego Bidena, który sam miał interesy na Ukrainie, USA są bardziej zainteresowane tym państwem. Albo ktoś się ugnie i wycofa, znacznie osłabiając swoją pozycję, albo obecne gry wojenne wymkną się spod kontroli.



Marcin Wolski

Sąd wielce łaskawy

Wypuszczono Nowaka, pomimo dowodów i wiedzy o łapówkach płynących ze wschodu. Bez obaw o matactwo, lęku, że gdzieś zwieje, że przepadnie bez wieści – wielu ma nadzieje. Nie doświadczy takiego niezwykłego szczęścia złodziejasek, chuligan czy drobny przekręciarz.

Niewinny, na którego donieśli sąsiedzi, jeśli kogoś złapano, wiadomo – posiedzi...

A złoty chłopiec Sławek – wolny i gotowy zaszyć się gdzieś w uroczym raju podatkowym. W Belize, na Kajmanach, nawet w Argentynie, gdzie można mieć zegarek na każdej kończynie.

Nic opinia publiczna, powszechna odraza, sąd uwolnił Nowaka, bo Tusk mu tak kazał.



Joanna Lichocka

Na hybrydowym froncie

W ubiegłym tygodniu w Polsce wykonano milion szczepień, w tym będzie kolejny milion. Celem rządu jest zaszczepienie w kolejnym miesiącu 10 mln osób, a do końca czerwca – 20 mln. W poniedziałek zostanie otwarty pierwszy punkt szczepień powszechnych, kilkaset kolejnych powstanie w najbliższych tygodniach. Mamy już prawie 8 mln wykonanych szczepień – ponad 70 proc. osób po siedemdziesiątce jest już zaszczepionych albo ma bliski termin szczepienia. Wśród sześćdziesięciolatków takich osób jest już ponad połowa i w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostaną zaszczepieni wszyscy chętni z tej grupy. Wszyscy chętni zostaną zaszczepieni do końca sierpnia. Tempo i organizacja tej masowej operacji są imponujące i jesteśmy w czołówce państw UE, które radzą sobie najlepiej. Tymczasem totalni nie ustępują w atakach, dezinformacji i wzbudzaniu niepokoju. Wszystkie szczepionki są na bieżąco dystrybuowane. Nie ma żadnych „2 mln zagubionych szczepionek”, jak ostatnio głosi opozycja. Dziś potrzebujemy solidarności i jedności – jesteśmy w kluczowym momencie walki z pandemią. Tymczasem kolejne fake newsy opozycji przypominają walkę hybrydową z własnym państwem – służą destrukcji i zamieszaniu.



Krzysztof Wołodźko

Cena niezależności myślenia

Rafał Woś, publicysta „Tygodnika Powszechnego”, poinformował właśnie, że krakowskie pismo zdecydowało się zakończyć z nim współpracę. Kilka lat wcześniej wielokrotnie nagradzany dziennikarz pożegnał się z „Polityką”. Stało się tak, gdy w ramach „gościnnych występów” opublikował na łamach Gaze-ta.pl artykuł „Lewico, czas na współpracę z PiS. Trzeba budować z Kaczyńskim demokratyczny socjalizm”. Od dłuższego już czasu autor „Dziecięcej choroby liberalizmu” spotykał się z dość regularnymi przejawami niechęci ze strony lewicowo-liberalnych czytelników i czytelniczek. Czytał i klikał się dobrze, ale z całym rozmysłem prowokował tak zwanych libków. Z jednej strony rozumie „TP”: Woś coraz częściej sprawiał wrażenie, że jest „bardziej papieski niż papież” w mocno pochwalnych tekstach o PiS. Sądzę jednak, że była to z jego strony świadoma prowokacja. Tyle że mało już efektywna – liberałowie nie chcą już udawać liberalnych. Maski zostały zdarte – każda „słowozbrodnia” publicysty mogła skutkować czymś zwątpieniem w antypisowski pakiet racji. Życzyłbym jednak i nam wszystkim, również sobie, tej śmiałości Rafała Wosia wychodzenia poza intelektualny szablon i metapolityczne okopy.



KARPIŃSKI FUNKCYJNYM U TRZASKOWSKIEGO

WARSZAWA \ Były minister skarbu w rządzie PO-PSL Włodzimierz Karpiński ma zostać nowym sekretarzem w warszawskim ratuszu. Do tej pory polityk był szefem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 15 KWIETNIA 2021

3

KORONAWIRUS \ Hotele zamknięte, otwarte przedszkola i żłobki

Majówka z lockdownem

Rząd zdecydował, że restrykcje pozostają bez zmian do 25 kwietnia. Są jednak wyjątki. Od poniedziałku zostaną otwarte przedszkola i żłobki. Będzie można też uprawiać sport na świeżym powietrzu. Hotele muszą poczekać z przyjmowaniem gości aż do 3 maja. Do kraju trafiły szczepionki firmy Johnson & Johnson.

Maria Kobylińska

Jak poinformował na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski, wczoraj o godz. 4 rano dotarło do nas blisko 120 tys. dawek szczepionki Johnson & Johnson. To preparat używany m.in. w USA. Pomimo doniesień o przypadkach wystąpienia rzadkich zakrzepów krwi po jego zastosowaniu, uzyskał on pozytywną opinię Europejskiej Agencji Leków. Dlatego państwa europejskie również mogą ją podawać swoim obywatelom.

– Odbyło się posiedzenie komitetu sterującego Europejskiej Agencji Leków (EMA), która potwierdziła te warunki, czyli przydatność preparatu Johnson & Johnson do stosowania. Opieramy się cały czas na zaleceniach EMA i zgodnie z tymi rekomendacjami będziemy chcieli to zastosować w szczepieniach – zapowiedział szef resortu zdrowia.

Jednak szczepionka J&J, podobnie jak preparat AstraZeneki, zawiera w swoim składzie linie komórkowe z abortowanych dzieci, co wzbudziło sprzeciw Kościoła. Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski



Adam Niedzielski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ds. Bioetycznych ogłosił, że katolicy nie powinni godzić się na szczepienie nimi. Dopuszczał jednak możliwość przyjęcia tego preparatu. „Wierni, którzy nie mają możliwości wyboru innej szczepionki i są wprost zobligowani określonymi warunkowaniami (np. zawodowymi, posłuszeństwa w ramach określonych zespołów,

struktur, urzędów, służb, dla których przeznaczono właśnie te szczepionki), mogą z nich skorzystać bez winy moralnej” – napisano w stanowisku zespołu KEP.

Rząd podkreśla, że szczepienia przeciw COVID-19 są niezbędne, by wytworzyć tzw. odporność populacyjną, która zahamuje rozwój wirusa. Od kilku dni moż-

na było obserwować spadek dziennej liczby zachorowań, natomiast – co zaznaczył minister zdrowia – teraz liczba zakażeń nieznacznie się zwiększa. Wczoraj odnotowano 21 283 nowe przypadki koronawirusa i 803 zgonny. Obłożenie szpitalnych łóżek wynosi obecnie 75 proc., a większość respiratorów jest zajęta, dlatego rząd zde-

cydował o przedłużeniu restrykcji.

– Podjęliśmy decyzję o przedłużeniu obowiązywania restrykcji do 25 kwietnia. To przedłużenie obowiązywania restrykcji o tydzień ma jeden wyjątek. Ten wyjątek dotyczy przedszkoli i żłobków. Już od najbliższego poniedziałku dzieci będą mogły wrócić do przedszkoli i żłobków – oświadczył minister Niedzielski. Jak dodał, wyjątkiem ma być również uprawianie sportu na świeżym powietrzu.

– Dopuszczymy rozgrywki młodzieżowe, dopuszczymy również współzawodnictwo, zajęcia w ramach sportu zawodowego, jak było do tej pory. W obiektach sportowych na świeżym powietrzu będzie można prowadzić aktywności fizyczne w grupie do 25 osób – powiedział szef resortu zdrowia.

Dłużej na wznowienie działalności będą musiały poczekać hotele oraz miejsca noclegowe. Wydłużenie ich zamknięcia ma związek z majówką i będzie obowiązywać do 3 maja. Większość restrykcji zostanie jednak poluzowana po 25 kwietnia. Najprawdopodobniej obostrzenia będą wycofywane zależnie od sytuacji w poszczególnych regionach.

OŚWIADCZENIE

Informuję, iż w swojej skardze do Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 20 lutego 2017 r. na mojego byłego męża, sędziego i Rzecznika Prasowego Krajowej Rady Sądownictwa Waldemara Żurka zawarłam następujące nieprawdziwe informacje, iż:

- nie płacił alimentów na rzecz córek,
- nie wyraził zgody na zabieg operacyjny córki,
- ponosi winę za rozkład pożycia małżeńskiego,
- wykorzystał swoją funkcję w postępowaniach prowadzonych z moim udziałem,

oraz informuję, iż bezprawnie dołączyłam szereg prywatnych dokumentów z zawartymi tam danymi wrażliwymi, czym naruszyłam dobra osobiste mojego byłego męża Waldemara Żurka, a w szczególności jego dobre imię, godność osobistą, prawo do ochrony życia prywatnego i intymnego. Powyższą skargę wraz z załącznikami wysłałam także Wiceministrowi Sprawiedliwości Patrykowi Jakiemu, Posłowi Prawa i Sprawiedliwości Michałowi Wójcikowi oraz Redaktorowi Naczelnemu Gazety Polskiej Tomaszowi Sakiewiczowi.

W związku z powyższym przepraszam Waldemara Żurka, który we właściwy sposób alimentował swoje córki, nigdy nie sprzeciwiał się niezbędnym zabiegom medycznym swoich córek i nie wykorzystywał swojej funkcji w sprawach z moim udziałem.

Barbara Wawrzykowska.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

AUTOLUSTRACJA KUJDY

SĄD \ Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się proces autolustracyjny byłego szefa NFOŚiGW Kazimierza Kujdy, któremu prokurator IPN zarzuca kłamstwo w oświadczeniu dotyczącym współpracy z SB. – Nie byłem współpracownikiem organów represji PRL – zapewnił Kujda.

MEDIA \ Rzecznik praw obywatelskich próbuje zablokować przejęcie Polski Press

Bodnar nie chce polskich mediów

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar próbuje zablokować przejęcie Polska Press przez PKN Orlen. – Dla RPO najwyraźniej ważne jest to, aby media nie były w polskich rękach, bo jeżeli są, to wzbudza to jego niepokój i motywuje go do działania – zauważyła posłanka PiS Joanna Lichocka.

Adrian Siwek

Informujemy, że Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wstrzymał wykonanie decyzji prezesa UOKiK z dnia 5 lutego 2021 r. wyrażającej zgodę na dokonanie koncentracji polegającej na przejęciu przez PKN Orlen SA w Płocku kontroli nad Polska Press Spółką z o.o. w Warszawie. Powyższe postanowienie jest niezaskarżalne – poinformował w komunikacie warszawski sąd okręgowy. Sąd uwzględnił w ten sposób wniosek rzecznika praw obywatelskich o wstrzymanie wykonania decyzji prezesa UOKiK w sprawie koncentracji.

– Nie wiem, czy to postanowienie będzie podważane, ale ono ma bardzo konkretne skutki prawne. Można oczywiście słuchać różnych wypowiedzi prezesa Obajtka, ale pamiętajmy, że PKN Orlen to spółka giełdowa i nie może sobie pozwolić na to, żeby ignorować postanowienia sądu – powiedział podczas konferencji prasowej Adam Bodnar. Adam Bodnar swoją chęć zablokowania przejęcia Polska Press przez Orlen wielokrotnie tłumaczył troską o pluralizm oraz wolność słowa. – Będzie się toczyć postępowanie odwoławcze rzecznika praw obywatelskich, ale moim zdaniem Adam Bodnar nie ma w ogóle kompetencji, żeby wnosić tę sprawę. Zrobił to, przekraczając swoje uprawnienia. Nie przeska-



fot. mat. pras./d

dała mu koncentracja mediów, kiedy Polska Press należała do niemieckiej grupy wydawniczej. Wychodzi na to, że przeszkadza mu kapitał, że narodowość ma dla niego znaczenie. W tym sensie, że jeżeli media należą w Polsce do wydawnictw niemieckich, to jest spokojny o wolność słowa – oceniła w rozmowie z „Codzienną” posłanka PiS, wiceprzewodnicząca sejmowej komisji kultury i środków przekazu oraz członkini Rady

Mediów Narodowych Joanna Lichocka.

– Dla Adama Bodnara najwyraźniej ważne jest to, aby media nie były w polskich rękach, bo jeżeli są, to wzbudza to jego niepokój i motywuje go do działania. Oczywiście ważne jest to, że media regionalne znów są w polskich rękach, i dobrze, że tak się stało. Narodowość w kapitale, zwłaszcza w działalności wydawniczej, ma znaczenie – podkreśliła posłanka PiS.

Sprawę skomentował także poseł PSL Krzysztof Paszyk. – Jestem za tym, aby rynek był jak najbardziej pluralistyczny, ale wszystkie decyzje, które mają służyć decentralizacji tego rynku czy też wchodzeniu nowych graczy, muszą być w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami. Dlatego szanuję opinię sądu, który wskazał na pewne niedoskonałości formalne – powiedział nam.

Gorące dni w Sejmie

POLITYKA \ Wczoraj rozpoczęło się 28. posiedzenie Sejmu. Już pierwszego dnia kipiało od emocji. Najpierw wykluczony z posiedzenia został Grzegorz Braun, który nie chciał nosić maseczki, a potem z klubu PiS odszedł poseł prof. Wojciech Maksymowicz. Dzisiaj Sejm ma wybrać nowego rzecznika praw obywatelskich. Największe szanse ma dr Bartłomiej Wróblewski z PiS.

Prof. Wojciech Maksymowicz ogłosił odejście z Klubu Parlamentarnego PiS po tym, jak zostało mu zarzucone, że podejmował badania na płodach. – Oświadczam, że nigdy ja, ani mój zespół, nie prowadziłem eksperymentów na płodach. Nie prowadziłem badań na żywych płodach ludzkich ani na płodach pochodzących z aborcji. Dla mnie życie ludzkie jest najwyższą wartością i nie muszę tego udowadniać. Kłamliwe informacje to kolejny przejaw braku profesjonalizmu Ministerstwa Zdrowia i jego zarządu w obecnym kształcie – powiedział prof. Maksymowicz.

Poseł Porozumienia jest lekarzem, który wielokrotnie krytycznie wypowiadał się o działaniach rządu, dlatego mówi się w tym kontekście o poli-

tycznej zemście. Zdaniem Kamila Bortniczuka, byłego posła Porozumienia, takie stawianie sprawy to przejaw stosowania przez partię Jarosława Gowina tzw. doktryny Neumanna (obrona kolegów wbrew faktom). Na potwierdzenie tezy polityk ujawnił fragment zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zawiadamiający posądza z.in. prof. Maksymowicza, że ten od 1 stycznia 2016 r. zabił nieustaloną liczbę dzieci przedwcześnie urodzonych poprzez „otwarcie konającym dzieciom czaszek bez znieczulenia w celu wycięcia tkanek mózgowych połączone z jednoczesnym dokonaniem nacięcia bez znieczulenia wzdłuż kręgosłupa dziecka i wydłubaniem żyjącym jeszcze dzieciom rdzenia kręgowego”.

Dzisiaj kolejny dzień emocji sejmowych. Tym razem związanych z wyborem rzecznika praw obywatelskich. We wtorek pozytywną rekomendację komisji sprawiedliwości i praw człowieka otrzymał Bartłomiej Wróblewski z PiS. Dzisiaj odbędzie się głosowanie Sejmu w tej sprawie. Żeby Wróblewski mógł zostać RPO, jego kandydaturę musi zaakceptować jeszcze Senat. Tutaj pojawiają się realne szanse, bo nad poparciem jego kandydatury zastanawia się Jan Filip Libicki, senator PSL. Dużo będzie również zależeć od mobilizacji senatorów, bo decydujący może być pojedynczy głos. Kilka tygodni temu Senat odrzucił kandydaturę prof. Piotra Wawrzyka.

Jacek Liziniiewicz

O wojnach szczepionkowych w „Gazecie Polskiej”

TYGODNIK \ Od środy w kioskach nowy numer tygodnika „Gazeta Polska”, a w nim artykuł o fermach rosyjskich trolli walczących ze szczepionkami.

Jedna z fabryk rosyjskich trolli prowadziła operację „Front news”. Grupa nazywająca siebie „bojownikami w wojnie informacyjnej”, kierowana z Krymu przez Konstantina Krynika, jest finansowana przez FSB. Poprzez rozprzestrzenianie nieprawdziwych informacji o zachodnich szczepionkach miała podważyć zaufanie do preparatów konkurencyjnych dla szczepionki rosyjskiej. W dziwny sposób interesy Berlina i Moskwy uzupełniły się w tworzeniu atmosfery niepewności wokół szczepionki AstraZeneki.

..... (jal)

Macierewicz dziękuje Polonii

SMOLEŃSK \ Antoni Macierewicz podziękował Polonii za zaangażowanie się w wyjaśnianie przyczyn katastrofy smoleńskiej. „To Wam zawdzięczamy, że ważne dowody przekazano Polsce, a amerykańska opinia jest informowana o prawdziwych sprawcach tragedii smoleńskiej” – napisał szef komisji smoleńskiej.

Kilka dni temu przedstawiciele Komitetu Obchodów Rocznic Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego oraz klubów „GP” w USA napisali list do prezydenta Joego Bidena. To kolejna inicjatywa Polaków zza oceanu. „Wiem, (...), że robicie wszystko, by

władze USA wsparły Polskę w dążeniu do odzyskania dowodów bezprawnie przetrzymywanych przez Rosję. Za ten wysiłek, determinację i poświęcenie dziękuję” – napisał Macierewicz.

..... (jal)



GOWIN i ZIOBRO W RZESZOWIE

WYBORY \ Waldemar Kotula z Porozumienia zrezygnował w środę ze startu w wyborach na prezydenta Rzeszowa. Poparł kandydaturę wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła z Solidarnej Polski.



GRODZKI O UCHYLENIU IMMUNITETU

SENAT \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki nie chciał w środę komentować decyzji senackich prawników o odesłaniu prokuraturze wniosku o uchylenie mu immunitetu.

SKANDAL \ Były bliski współpracownik Donalda Tuska na tapecie służb z kilku państw

Wpadają kolejne osoby powiązane z Nowakiem

Mamy do czynienia z odrażającym procederem na wielką skalę zorganizowanej przestępczości, na czele której stał Sławomir N. – powiedział szef resortu sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Przekazał też, że dowody w sprawie b. ministra z rządu PO-PSL gromadzone są m.in. w Estonii, Czechach i na Ukrainie. W tym ostatnim kraju przedwcześniej służby zatrzymały biznesmena, który w latach 2017–2019 miał wręczyć 575 tys. dol. i 70 tys. euro łapówek Sławomirowi Nowakowi.

Jan Przemyski
Albicla.com/JanPrzemyski

Jak już informowaliśmy na naszych łamach, sędzia Agnieszka Domańska z Sądu Okręgowego w Warszawie zwolniła w poniedziałek z aresztu Sławomira Nowaka, bliskiego współpracownika Donalda Tuska. Z tą decyzją nie zgadza się m.in. prokuratura, która uważa, że podejrzany może mataczyć w śledztwie, wpływać na świadków lub ukrywać się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Wczoraj w tej sprawie specjalną konferencję zwołał minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro. – Kwota łapówek przyjętych zwiększy-

ła się z 1,5 mln do 5 mln zł, zostały zresztą znalezione w tzw. skrytkach różne kwoty pieniędzy w różnej walucie, które pan Sławomir N. ukrywał – zdradził Ziobro. Dodał też, że dowody w tej sprawie gromadzone są nie tylko w Polsce i na Ukrainie, ale też w innych państwach. – Są zamówione analizy biegłych w Polsce i za granicą, są przesłuchiwanie kolejni świadkowie. Niektórzy się nie zgłaszają, co nie pomaga prowadzić postępowania, np. poseł PO Adam Szejnfeld dwukrotnie był zapraszany przez prokuraturę i do tej pory się nie stawiał – przekazał szef resortu sprawiedliwości. Ponadto Ziobro powiedział, że materiał dowodowy zebrany przez prokuraturę w sprawie b. ministra

z rządu PO-PSL to „materiał, który rzadko się zdarza”. – Przyjdzie czas – ufam, że stanie się to na jawnej rozprawie sądowej – na ujawnienie materiału dowodowego – powiedział. Warto też zaznaczyć, że Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) poinformowało, iż zatrzymany został ukraiński biznesmen, który w latach 2017–2019 miał wręczyć 575 tys. dol. i 70 tys. euro łapówek ówczesnemu kierownikowi Państwowej Agencji Drogowej Ukrainy Ukrawtodor Sławomirowi Nowakowi. Z komunikatu NABU wynika, że w zamian za nielegalne korzyści Nowak miał pomóc firmom podejrzanego w uzyskaniu przedłużenia kontraktu na



Sławomir Nowak | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

budowy odcinków dróg Kijów–Odessa, które były finansowane ze środków Europejskiego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju. Kończąc, chcielibyśmy przekazać jeszcze, że do naszej redakcji dotarły nieofi-

cialne wiadomości, jakoby Sławomir Nowak miał przyjmować pieniądze za samo spotkanie z przedsiębiorcą zainteresowanym kontraktami na budowę dróg u naszych południowo-wschodnich sąsiadów.

Kontrowersyjna nagroda na KUL

MEDIA \ Wczoraj w Lublinie metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga dostał nagrodę przyznaną przez Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL. W mediach krytykowano hierarchę za to, że miał chronić ks. Andrzeja Dymera oskarżonego o pedofilię. „Jak arcybiskup Dzięga zostanie odwołany przez Watykan, to stowarzyszenie (...) odbierze mu nagrodę czy przyzna dodatkową?” – pyta red. Tomasz Terlikowski. Abp. Dzięgi bronią byli adwokaci ks. Dymera.

Wymienioną nagrodę stowarzyszenie przyznaje m.in. za wybitne osiągnięcia naukowe. Niektóre media krytykują abp. Dzięgę za to, że – jak donosił portal Więź.pl – „miał przez lata chronić ks. Andrzeja Dymera, który wykorzystywał seksualnie małoletnich”. Ks. Dymier zmarł 16 lutego br. Był dyrektorem Instytutu Medycznego w Szczecinie. Jak czytamy na Radioszczecin.pl, duchowny miał molestować dzieci w prowadzonym przez siebie w latach 90. ośrodku, a z funkcji dyrektora w lutym br. odwołał go abp Dzięga. Jak pisaliśmy w „Codziennej”, duchowni

z diecezji szczecińsko-kamieńskiej podkreślali, że decyzja abp. Dzięgi ws. ks. Dymera została podjęta bardzo późno, powinna zapaść wiele lat wcześniej. „W 2008 roku skazał go [ks. Dymera] Trybunał Kościelny kurii szczecińsko-kamieńskiej, orzekł go winnym molestowania nieletnich. Od tej decyzji ksiądz Dymier odwołał się. Apelacją zajmowała się kuria metropolitalna w Gdańsku” – napisało Radioszczecin.pl. W Gdańsku sprawa utknęła. Według Więź.pl: „W piątym odcinku cyklu »Wyrok, którego miało nie być« redaktor naczelny »Więzi« opisuje, jak przez 12 lat obecny

metropolita szczecińsko-kamieński roztrząsał parasol ochronny nad ks. Dymierem”. Decyzję o przyznaniu nagrody skomentował publicysta Tomasz Terlikowski. „A tak swoją drogą, czy jak arcybiskup Dzięga zostanie odwołany przez Watykan to Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa KUL odbierze mu nagrodę czy przyzna dodatkową?” – dodaje w innym wpisie.

W połowie marca portal Niedziela.pl opublikował oświadczenie adwokatów ks. Dymera – ks. prof. Mirosława Sitarza i ks. dr. Grzegorza Harasimiaka – dotyczące abp. Dzięgi. Napisali, że sprawa ks. Dymera została przekazana przez Kongregację Nauki Wiary dn. 15.07.2008 r. do apelacji Gdańskiemu Trybunałowi Metropolitalnemu, a abp Andrzej Dzięga został metropolitą szczecińsko-kamieńskim dn. 31.03.2009 r. „W związku z powyższym Abp Andrzej Dzięga nie miał podstaw prawnych ani faktycznych wpływu na procedowanie sprawy. W tej sytuacji nie mógł w żaden sposób ingerować w proces prowadzony przez Gdański Trybunał Metropolitalny” – napisali.

..... (pt)

Dzisiaj gala Strefy Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Dzisiaj wieczorem o godz. 19 na antenie TV Republika odbędzie się transmisja gali wręczenia nagród „Gazety Polskiej”. Imprezę będzie można także oglądać na stronach „Gazety Polskiej”, Albicli, Facebooka i portalu Niezależna. Powtórka zostanie wyemitowana w sobotę 17 kwietnia również o godz. 19 na antenie TV Republika.

Podczas uroczystości zorganizowanych przez media Strefy Wolnego Słowa przyznane zostaną tytuł Człowiek Roku „Gazety Polskiej”, nagroda klubów „Gazety Polskiej” i nagroda miesięcznika „Niezależna Gazeta Polska – Nowe Państwo” im. św. Grzegorza I Wielkiego. „Trwająca od ponad roku pandemia uniemożliwiła nam spotkanie z Państwem na corocznej Gali Mediów SWS. Dostosowując się do zaleceń wskazanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, postanowiliśmy w tym roku uhonorować naszych laureatów podczas uroczystości, która zostanie nagrana bez udziału gości” – napisali redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelna „Niezależnej Gazyty Polskiej – Nowego Pań-

stwa” Katarzyna Gójska oraz prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. Tegoroczny tytuł Człowieka Roku „Gazety Polskiej” przyznano Wojskom Obrony Terytorialnej. Nagroda Klubów „Gazety Polskiej” za rok 2020 została przyznana Jarosławowi Kaczyńskiemu, prezesowi Prawa i Sprawiedliwości. Laureatką nagrody miesięcznika „Niezależna Gazeta Polska – Nowe Państwo” im. św. Grzegorza I Wielkiego została prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska. – Zachęcam wszystkich Czytelników „Gazety Polskiej Codziennie” do oglądania gali Strefy Wolnego Słowa – powiedziała Beata Drózdź, prezes zarządu Forum SA.

..... (pt)



fot. Twitter/d

CHINY NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA USA

RAPORT \ Wywiad Stanów Zjednoczonych w opublikowanym raporcie ostrzega, że największe zagrożenie dla bezpieczeństwa USA stanowią Chiny. Aby przeciwdziałać rosnącej potęgze mocarstwowej Pekinu, Senat USA pracuje nad specjalną ustawą.

WYWIAD \ Z KRZYSZTOFEM NIECZYPOREM, starszym specjalistą Zespołu Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Kreml promuje zagrożenie militarne ze swojej strony

Jednym z elementów zaostrzenia sytuacji na wschodzie Ukrainy jest wojna informacyjna. Propagandowy charakter manewrów wojskowych Rosji przy granicy z Ukrainą jest adresowany m.in. do ukraińskiego społeczeństwa mieszkającego na terenach okupowanych przez prorosyjskich separatystów. Osoby te są objęte akcją paszportową, czyli uproszczoną procedurą nadawania mieszkańcom Donbasu rosyjskiego obywatelstwa. Tworzona zaś przez Kreml atmosfera zagrożenia ma zmobilizować mieszkańców do wzięcia udziału w nadchodzących wyborach parlamentarnych w Rosji i wesprzeć notowania partii rządzącej. Działania te ułatwia całkowita kontrola, informacyjna i kulturalna, ze strony Rosji, której celem jest wyobcowanie tamtejszej ludności od ukraińskiego państwa.

Jakie wydarzenie doprowadziło do wzrostu napięcia na linii Kijów–Moskwa oraz zwiększenia zaangażowania w wojnie informacyjnej obydwu państw?

Wojna na nagłówki w gazetach czy też na paski informacyjne w telewizji związana jest z fiaskiem procesu pokojowego rozwiązania konfliktu w Donbasie. Obie strony w ciągu ostatniego półrocza przedstawiły własne koncepcje zakończenia wojny, które jednak nie znalazły uznania strony przeciwnej. Według propozycji Kremla Donbas miałby wrócić pod kontrolę Ukrainy przy jednoczesnym nadaniu temu regionowi głębokiej autonomii, obejmującej m.in. kompetencje w sferze sądowniczej, polityki zagranicznej i obronnej. Byłby to swego rodzaju koń trojański, który znacząco osłabiałby władze w Kijowie. W samym zaś Donbasie miałyby się najpierw odbyć wybory, legitymizując tamtejsze władze stero-

wane przez Kreml. Ukraina nie może zgodzić się na taki scenariusz, gdyż oznaczałoby to uzyskanie przez Moskwę skutecznego narzędzia destabilizującego sytuację w państwie, a także przekreśliło euroatlantyczne dążenia Kijowa. Ukraina przedstawiła własny plan, który przewidywał przed przeprowadzeniem wyborów odzyskanie pełnej kontroli na granicy ukraińsko-rosyjskiej oraz wycofanie wszystkich formacji zbrojnych z Donbasu. Ten scenariusz nie zadowolił natomiast władz na Kremlu.

Czy prowadzone obecnie ćwiczenia m.in. w Południowym Okręgu Wojskowym Federacji Rosyjskiej oraz dyslokacja w pobliżu granicy z Ukrainą dodatkowych wojsk rosyjskich wyróżniają się czymś szczególnym?

Rozmiar oraz skala rosyjskich sił zaangażowanych w tym regionie robi wrażenie. Jeśli jednak analizujemy sytuację i prognozu-



Krzysztof Nieczypor, ekspert Ośrodka Studiów Wschodnich | fot. OSW/d

jemy potencjalny konflikt zbrojny, musimy wziąć pod uwagę, że w porównaniu z 2014 r., kiedy doszło do ofensywy rosyjskiej w Donbasie i aneksji Krymu, jest zasadnicza różnica. Informacje, które docierają obecnie do nas drogą internetową bądź przez komunikaty ministerstwa obrony Federacji Rosyjskiej, promują wręcz zagrożenie militarne ze strony Kremla. Zupełnie inaczej było w poprzednich latach, gdy udział armii rosyjskiej w wojnie na wschodzie Ukrainy był skrzętnie skrywany. Każę nam to z pewną rezerwą odnosić się do tej projekcji siły, tym bardziej że do ewentualnej ofensywy Rosji nie są potrzebne dodatkowe siły pokazywane w mediach.

Co w tej sytuacji ma do ugrania w polityce wewnętrznej prezydent Wołodymyr Zełenski?

Prezydent Zełenski znajduje się obecnie w trudnej sytuacji, gdyż to właśnie zakończenie wojny w Donbasie było jego sztandarym hasłem wyborczym. Porażkę negocjacyjną prokurują Rosjanie, blokując rozwiązanie konfliktu, co osłabia pozycję Zełenskiego na scenie politycznej. Aby jednak pokazać skuteczność, prezydent Ukrainy podjął walkę z tzw. rosyjską piątą kolumną, decydując się na nałożenie sankcji na prorosyjskiego polityka Wiktora Medwedczuka, który w ostatnich latach stał się wpływową postacią w ukraińskiej polityce. Inym aspektem mającym pokazać siłę Zełenskiego jest bardzo mocne akcentowanie kursu transatlantyckiego Ukrainy.

Silne atuty w rękach Orbána

WĘGRY \ Premier Viktor Orbán i jego partia Fidesz mają do wyboru kilka dróg, którymi po zerwaniu z Europejską Partią Ludową (EPL) mogą podążać w polityce partyjnej na szczęblu UE. – Nie wszyscy liderzy prawicy rozmawiają między sobą, ale każdy próbuje nawiązać kontakt z Orbánem – przekonują eksperci.

Według Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP) premier Viktor Orbán i jego partia podjęli ryzykowną decyzję, ponieważ przed krajowymi wyborami (2022 r.) w UE odbędą się dwie ważne dla Budapesztu bitwy polityczne: postępowanie z art. 7 Traktatu UE oraz kwestia mechanizmu praworządności. W ostatnim przypadku Polska i Węgry zaskarżyły rozporządzenie do Trybunału Sprawiedliwości UE, lecz

wiceszefowa Komisji Europejskiej Věra Jourová grozi, że znajdzie możliwość wstrzymania środków europejskich. Warto jednak pamiętać, że do przegłosowania postępowania art. 7 Traktatu UE jest potrzebna jednogłębna decyzja, a w tej kwestii Węgry mogą liczyć na Polskę. Jeżeli chodzi o mechanizm praworządności, to nawet jeżeli wejdzie w życie do 2022 r., będzie mógł się zająć wyłącznie nowymi sprawami, a nie tymi z przeszłości.

Eksperti uważają, że najbardziej oczywistą opcją jest przyłączenie się Fideszu do frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), do której należy także Prawo i Sprawiedliwość. Według danych brukselskiego centrum analizy VoteWatch posłowie Fideszu aż w 72 proc. głosują podobnie jak przedstawiciele EKR. Bardzo prawdopodobna jest też kooperacja Fideszu z włoską Ligą.

Zbadano również możliwość, w której Orbán nakłoni Ligę, należącą obecnie do ugrupowania Tożsamość i Demokracja (ID), aby wstąpiła do EKR. Podobnie może uczynić w kierunku Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS), będącej obecnie członkiem ludowców. Wówczas konserwatyści stałiby się trzecią największą frakcją w europarlamencie, wyprzedzając liberałów. Problemem są tutaj bezpośrednie relacje między wymienionymi partiami.

Realne jest też powstanie nowego ugrupowania pod przewodnictwem Fideszu. Potrzeba do tego co najmniej 25 posłów z siedmiu krajów członkowskich. To ryzykowny krok, gdyż zmieniłby układ sił na prawicy w PE, jednak w ten sposób Viktor Orbán sam mógłby dobrać wszystkich swoich sojuszników.

Europosłowie Fideszu po wystąpieniu z EPL stracili swoje stanowiska w unijnych komisjach. Jeszcze nie rozpoczęło się ich ponowne rozdanie, ale jest niemal pewne, że zatrzymają je ludowcy.

Mariann Öry
(Autorka jest redaktorem węgierskiego dziennika „Magyar Hírlap”, partnera „Codzienniej”)



TEHERAN WZBOGACA URAN

BLISKI WSCHÓD \ Iran poinformował o rozpoczęciu prac nad wzbogacaniem uranu do 60 proc. zawartości rozszczepialnego izotopu U-235, co jest złamaniem umowy nuklearnej z 2015 r.

fot. Wikipedia/d



fot. Facebook/d

DYMISJA MINISTRA ZDROWIA

RUMUNIA \ Premier Florin Cițu zdymisjonował ministra zdrowia Vlada Voiculescu ze względu na narastające napięcia spowodowane odmiennym podejściem do walki z pandemią koronawirusa.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Telefoniczne rozmowy o bezpieczeństwie

Biden zaproponował Putinowi spotkanie

Joe Biden odbył rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem na temat sytuacji na Ukrainie i dyslokacji rosyjskich wojsk przy jej granicy. W trakcie tej rozmowy zaproponował mu spotkanie w cztery oczy, ale na razie nie wiadomo, czy Putin przyjmie tę propozycję.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Niedawno Rosjanie zaczęli koncentrować ogromną ilość wojsk w pobliżu granicy z Ukrainą i na Krymie. Według ekspertów w rejonie przygranicznym nie było ich tyle od czasu rozpoczęcia okupacji Krymu w 2014 r. Wzbudziło to zrozumiałe obawy, że Kreml planuje inwazję, aby wspomóc popieranym przez siebie ukraińskich separatystów. Nie brak jednak opinii, że to tylko bluff a gdyby Rosjanie faktycznie szykowali się do inwazji, zrobiliby to bardziej dyskretnie. Sami Rosjanie twierdzą, że zgromadzili tam wojska, by przeprowadzić ćwiczenia wojskowe.

We wtorek w siedzibie NATO w Brukseli doszło do spotkania komisji ds. Ukrainy, którego tematem była sytu-



Joe Biden i Władimir Putin spotkali się już w czasach Obamy, kiedy USA próbowały doprowadzić do resetu z Rosją

fot. Alexander Natruskin / Reuters/Forum

acja na granicy ukraińsko-rosyjskiej. Minister spraw zagranicznych Dmytro Kuleba przekazał jej członkom najnowsze informacje o sytuacji. Jej członkowie po raz kolejny wyrazili poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy, łącznie z Krymem, a sekretarz generalny Jens

Stoltenberg wezwał Rosję do zaprzestania koncentracji wojsk i deeskalacji.

Tego samego dnia Joe Biden zadzwonił w tej sprawie do Władimira Putina. Według oświadczenia Białego Domu miał wyrazić obawy USA i wezwać Rosję do deeskalacji. W tym samym oświad-

czeniu podkreślono, że USA „będą twardo stały w obrobie swoich narodowych interesów w odpowiedzi na czynności Rosji, takie jak cyberataki i wpływanie na wybory”.

Podczas tej rozmowy Biden miał również zaproponować osobiste spotkanie w neutralnym kraju. Białe Dom

stwierdził, że Biden chce stabilnego i przewidywalnego związku z Rosją. Rosjanie dodali, że obie strony wyraziły gotowość do dialogu o najważniejszych obszarach zapewnienia globalnego bezpieczeństwa. Przyznali też, że padła propozycja spotkania, ale nie ujawnili, czy Putin się na nie zgodzi.

Jeżeli dojdzie do spotkania, będzie ono pierwszym od 2018 r., kiedy Donald Trump rozmawiał z Putinem w Hel-sinkach. Będzie to również pierwsze spotkanie z Putinem, które Biden odbędzie jako prezydent, chociaż obaj politycy spotykali się już w czasach Obamy, kiedy USA próbowały doprowadzić do resetu z Rosją. Niektórzy komentatorzy martwią się, że Biden ponownie wróci do tego pomysłu i zrezygnuje ze wsparcia np. Ukrainy czy zablokowania Nord Streamu 2 w zamian za ograniczenie współpracy Moskwy z Pekinem.

Stany wycofują wojska z Afganistanu

BRUKSELA \ W środę w Brukseli odbyła się wideokonferencja ministerialna państw NATO z udziałem sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena, który poinformował, że koalicja wojsk w Afganistanie opuści ten kraj w koordynacji z planowanym wycofaniem się USA do 11 września.

W Brukseli odbyła się wideokonferencja ministerialna państw NATO w sprawie sytuacji na Ukrainie i koncentracji rosyjskich wojsk przy jej granicy, a także wizyta szefów resortów obrony i dyplomacji USA w kwatery głównej Sojuszu w Brukseli. Antony Blinken i Lloyd Austin spotkali się z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken powiedział podczas briefingu prasowego z sekretarzem generalnym NATO, że nadszedł czas, aby sojusznicy z NATO wywiązali się z tego, co zostało założone. – Jestem tutaj, aby ściśle współpracować z naszymi sojusznikami, z sekretarzem generalnym na zasadzie, którą ustaliliśmy od samego początku: bądźmy

razem, działajmy razem i wychodźmy razem – powiedział polityk.

– Będziemy bardzo ściśle współpracowali w nadchodzących miesiącach nad bezpiecznym i skoordynowanym wycofaniem naszych sił z Afganistanu – dodał Blinken. Ministrowie spraw zagranicznych i obrony NATO omówili te plany podczas późniejszej wideokonferencji. Jak podała Agencja Reutera jeszcze przed konferencją, powołując się na informacje od wysokiego rangą dyplomaty, żaden sojusznik nie powinien się sprzeciwić oficjalnemu ogłoszeniu prezydenta USA Joeo Bidena o całkowitym wycofaniu wojsk USA do 11 września.

Obecnie w Afganistanie przebywa ok. 7000 żołnierzy

spoza USA, głównie z krajów NATO, ale także z Australii, Nowej Zelandii i Gruzji. Kontyngent amerykański liczy 2500 żołnierzy. Koalicja opiera się na wsparciu lotniczym USA podczas misji szkoleniowej. Wycofanie wojsk koalicyjnych z Afganistanu zapowiadał jeszcze prezydent USA Donald Trump, ale do 1 maja. Obecny prezydent rozważa anulowanie tego terminu, bo rozmowy pokojowe między rządem afgańskim a talibami nie są zadowalające.

Blinken do czwartku odbywa spotkania z europejskimi sojusznikami i będzie chciał je wykorzystać do „potwierdzenia zaangażowania USA w sojusz transatlantycki jako partnerstwa o kluczowym znaczeniu dla osiągnięcia wspólnych celów”. Już we wtorek spotkał się z szefem ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Dmytrem Kulebą, który również przebywa w Belgii.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

Brutalne uciszenie obrońcy polskości

GRODNO \ Milicja wkroczyła do mieszkania działacza polskiej mniejszości na Białorusi Andrzeja Pisalnika. Wcześniej działacz dostał ostrzeżenie z powodu relacjonowania przez niego prześladowań Polaków na Wschodzie.

Wczoraj rano funkcjonariusze milicji weszli do mieszkania redaktora naczelnego portalu Znadniemna.pl oraz sekretarza Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Pisalnika, podejrzanego przez prokuraturę o podżeganie do wrogości na tle narodowościowym. Polscy działacze wielokrotnie usiłowali skontaktować się z dziennikarzem, jednak telefony Pisalnika i jego żony nie odpowiadały.

Interwencja nastąpiła kilkanaście godzin po tym, jak Polak stawiał się na wezwanie prokuratury w Grodnie. – Podczas trwającej pół godziny rozmowy zostałem uprzedzony, że władze monitorują publikacje w internecie i mają obowiązek ostrzec ich autorów, by nie narażali się na odpowiedzialność administracyjną lub karną – relacjonował Pisalnik w roz-

mowie z PAP. „Na początku kwietnia br. działacz niezarejestrowanego na Białorusi tzw. Związku Polaków wypowiadał się na antenie polskich rozgłośni. Celem wypowiedzi było wzbudzenie w społeczeństwie nienawiści etnicznej i waśni na tle językowym, wzbudzenie wrogości i nieufności wobec przedstawicieli władz państwowych” – stwierdziła później w komunikacie prokuratura.

Kierowany przez Pisalnika portal informował o zatrzymaniach członków ZPB. W ub. miesiącu prokuratura zatrzymała czterech działaczy mniejszości polskiej, zajmujących się krzewieniem polskiej kultury, języka oraz opieką nad miejscami pamięci. Represje objęły też dyrektorkę szkoły języka polskiego Annę Paniszewą.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

MEDIA \ Łukasz Schreiber, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów, zdementował informację Onet.pl, że PiS rozważa wariant zatwierdzenia Europejskiego Funduszu Odbudowy z pominięciem Sejmu. – Tę informację należy zaliczyć do rewelacji tego portalu, a nie do rzeczywistości – ocenił.

SPÓŁKI \ Prezes Obajtek uważa postanowienie sądu za bezprzedmiotowe

Orlen jest właścicielem Polska Press

Nabycie udziałów Polska Press dokonało się skutecznie 1 marca 2021 r., czyli przed wydaniem przez sąd postanowienia – uważa Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. Z kolei według szefa UOKiK Tomasza Chróśtnego postanowienie sądu o wstrzymaniu wykonania wspomnianej koncentracji bez merytorycznej oceny godzi w prawa przedsiębiorców.

Jan Kamieniecki

Sąd wydał swoje postanowienie o wstrzymaniu przejęcia Polska Press przez PKN Orlen po tym, jak transakcja się dokonała, więc nie ma ono wpływu na nasze działania ani skuteczność nabycia tego podmiotu – ocenił prezes Obajtek. – Postanowienie sądu nie ogranicza również PKN Orlen w wykonywaniu uprawnień właścicielskich z udziałów w Polska Press – dodał.

Obajtek odniósł się w ten sposób do opublikowanej w poniedziałek na stronach Rzecznika Praw Obywatelskich informacji, w której napisano, że Sąd Ochrony

Konkurencji i Konsumentów uwzględnił wniosek rzecznika praw obywatelskich o wstrzymanie wykonania decyzji prezesa UOKiK w sprawie przejęcia przez PKN Orlen spółki Polska Press.

Krytycznie do postanowienia sądu odniósł się także prezes UOKiK Tomasz Chróśtny. Zwrócił uwagę, że w tej sprawie UOKiK przekazał właściwemu sądowi ponad 600 stron dokumentacji zebranej w toku postępowania, która nie została przeanalizowana na etapie wydawania decyzji o wstrzymaniu wykonania wspomnianej koncentracji.

Zdaniem Chróśtnego zastosowanie takiego zabez-



PKN Orlen skutecznie nabył Polska Press, zanim sąd podjął próbę wstrzymania transakcji – powiedział prezes Daniel Obajtek | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

pieczenia przez sąd jest w praktyce działaniem ograniczającym prawa Orlenu, który przejął Polska Press, do dysponowania prawa-

mi z udziałów w tej spółce. – Sąd w sposób nieuprawniony przyjął, że złożenie odwołania od decyzji automatycznie powinno skutkować

koniecznością jej wstrzymania – ocenił szef UOKiK.

Chróśtny uważa, że automatyczne wstrzymywanie zgód koncentracyjnych bez merytorycznej oceny akt sprawy i jakości zarzutów podnoszonych przez skarżącego jest niepokojącym precedensem, który drastycznie godzi w prawa przedsiębiorców i może wpływać na stabilność obrotu gospodarczego.

– Strona przejmująca w każdym innym postępowaniu w zakresie koncentracji, a takich decyzji wydajemy rocznie ponad 270, może mieć wątpliwości, czy pod dowolnym pretekstem RPO lub inny organ nie zablokuje wydanej decyzji – stwierdził prezes UOKiK. – Po takim postanowieniu sądu jak w przypadku Orlenu każdy racjonalny inwestor bez względu na to, czy będzie pochodził z Polski, czy z zagranicy, tego typu ryzyko będzie teraz brał pod uwagę – podsumował.

(PAP)

Polecony ze znaczkiem tylko do końca kwietnia

USŁUGI POCZTOWE \ Od 1 maja br. na listach polecanych w miejscu dotychczas zarezerwowanym dla znaczka pocztowego umieszczona zostanie nowa nalepka „R”, na której wpisana będzie kwota należnej opłaty za przesyłkę.

Tylko do końca kwietnia br. wysyłka krajowych i zagranicznych listów polecanych będzie możliwa z opłatą w postaci tradycyjnych znaczków pocztowych – poinformowała Poczta Polska. Używane dotąd znaczki zo-

staną zastąpione nalepką „R”, na której wpisana będzie kwota opłaty należnej za przesyłkę.

Nowe rozwiązanie – jak uzasadniono w komunikacie – ma uprościć zasady nadawania korespondencji pole-

conej, ustandaryzować formy opłaty za wszystkie przesyłki rejestrowane i przyspieszyć proces obsługi klientów w placówkach pocztowych. Tradycyjne znaczki pocztowe pozostaną w obiegu jako forma opłaty wyłącznie za wysyłkę zwykłych listów nieregistrowanych.

Listy polecane stanowią 1/3 przesyłek całej korespondencji listowej. Dla klientów, z którymi Poczta Polska ma zawarte umowy, od dawna udostępniana jest opcja wysyłki listów bez znaczka.

(jak)

Górnicy mają gwarancję zatrudnienia

KOPALNIE \ Pierwsze pozytywne wyniki wznowionych we wtorek negocjacji związków z rządem w sprawie reformy górnictwa już są. Został uzgodniony jeden z kluczowych zapisów w umowie społecznej – gwarancje zatrudnienia dla górników będą zapisane ustawowo.

Jak zaznacza przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, właśnie takie rozwiązanie zaproponowała strona związkowa. – Oznacza to, że górnicy mają mieć zagwarantowaną pracę do emerytury, a jeśli alokacja do innego zakładu nie będzie możliwa, będą mogli skorzystać z urlopu górniczego lub jednorazowej odprawy – wyjaśnia Kolorz.

Przypomnijmy, że tym razem negocjacje ze względu na pandemię toczą się online, a kolejne spotkanie rozpocznie się w piątek o godz. 9. – Wciąż pozostają do uzgodnienia rozbieżności dotyczące kwestii indeksacji wynagrodzeń oraz drobne rozbieżności, jeśli chodzi o system notyfikacji umowy – powiedział Kolorz.

– Nikt sobie nie wyobraża sytuacji, w której przez

najbliższe 29 lat poziom wynagrodzeń w górnictwie będzie realnie z roku na rok spadał. Być może będzie takie ustalenie, że indeksacja będzie dotyczyła tylko pewnego okresu z tych 29 lat, ale myślę, że to wszystko jesteśmy w stanie dopiąć – wskazał związkowiec. Wyraził też nadzieję, że już w piątek może dojść do „technicznego” uzgodnienia parafowania umowy.

Jest i druga bardzo ważna informacja dla regionu – zarząd województwa śląskiego przyjął wstępny projekt dokumentu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027, który ma stanowić nowy regionalny program operacyjny. Ma on mieć najwyższą w kraju wartość – 2,365 mld euro.

Mariusz Andrzej Urbanke

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nw. nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym poprzez:

1. udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na zajęcie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 180406_2 Pawłosiów, w obrębie ewidencyjnym 180402_2.0003 Kidałowice, oznaczonej jako działka nr 382 – w celu przebudowy słupa napowietrznej linii 110 kV na słup kablowy oraz ułożenie w ziemi dwóch torów linii 110 kV;
2. udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na zajęcie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 180406_2 Pawłosiów, w obrębie ewidencyjnym 180406_2.0007 Tywnia, oznaczonej jako działka nr 128/3 – w celu budowy linii kablowej średniego napięcia 15 kV;
3. udzielenie zezwolenia Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. z/s w Tarnowie, Oddział Zakład Gazowniczy w Jaśle na zajęcie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 180411_2 Wiązownica, w obrębie ewidencyjnym 180411_2.0009 Szówsko, oznaczonej jako działka nr 894 – w celu budowy sieci gazowej średniego ciśnienia PE dn 63 mm.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesiące od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr 124 tel. (016) 624 62 80, pokój nr 126 tel. (016) 624 62 17. Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.



PREZES NBP O RYZYKU PRAWNYM Z POWODU KREDYTÓW WE FRANKACH

FINANSE \ Obecnie mamy do czynienia z potężnym ryzykiem prawnym w sektorze bankowym z powodu kredytów we frankach oraz w sektorze ubezpieczeniowym z powodu ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych – powiedział w środę prezes NBP prof. Adam Glapiński. Jego zdaniem kredyty frankowe i polisy z UFK będą sektor bardzo wiele kosztowały, zwłaszcza te instytucje, które zlekceważyły ryzyka związane z tymi produktami.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GOSP.

9

GAZ \ Kreml, gromadząc wojska przy granicy z Ukrainą, prowadzi kolejną grę

Nord Stream 2 jest niepotrzebny

Niemcy i Europa nie potrzebują Nord Streamu 2 – przekonuje dziennik „Tagesspiegel” w reakcji na koncentrację rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą. – To polityczna gra Rosjan. Możliwe, że zaproponują Zachodowi wycofanie swoich żołnierzy za zgodę na uruchomienie Nord Streamu 2 – uważa dziennikarka TVP Maria Przełomieć.

Jan Kamieniecki

W związku z gromadzeniem przez Kreml rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą wróciło pytanie o sens dalszego popierania przez Niemcy budowy Nord Streamu 2. „Czy Nord Stream 2 jest absolutnie konieczny?” – pyta niemiecka gazeta „Tagesspiegel”. „Ukończenie i uruchomienie tego projektu oznaczać będzie wysoką zależność gazową Europy i Niemiec od Rosji” – odpowiada na postawione przez siebie pytanie.

Dziennik zwraca uwagę, że Rosja zachowuje się bardzo agresywnie, atakuje sąsiednie kraje i więzi, a nawet morduje dysydentów. W tej sytuacji – sugeruje „Tagesspiegel” – dalsze popieranie budowy Nord Streamu 2 nie ma sensu. Według niemieckiej gazety eu-



Koncentracja wojsk na granicy z Ukrainą może mieć związek z grą Kremla o przyszłość Nord Streamu 2 | fot. Activistpost.com/d

ropejski popyt na gaz dałoby się zaspokoić za pomocą istniejących rurociągów.

Jens Hobohm z analitycznej firmy Prognos uważa, że Nord Stream 2 z energetycznego punktu widzenia ma sens choćby dlatego, że gaz jest po-

trzebny jako przejściowe paliwo podczas transformacji energetycznej. Nie przewiduje jednak poważnych problemów w sytuacji, gdyby rosyjski gazociąg nigdy nie został uruchomiony. – Niemcy i Europa rozwiążą wówczas kwe-

stię dostaw energii w inny sposób – dodaje ekspert.

„Tagesspiegel” porównuje zwiększone zużycie gazu w 2019 r. z danymi za 2006 r., kiedy planowano pierwszy rurociąg Nord Stream. „Widać, że wartości z tamtego okresu

nigdy już nie zostały osiągnięte, chociaż konsorcjum Nord Stream 2 AG twierdziło, że rurociągi są konieczne, bo zużycie gazu będzie stale rosło” – zwraca uwagę dziennik.

„Operowano zawyżonymi danymi liczbowymi, by dowieść zasadności przedsięwzięcia oraz aby przełamać polityczny opór przeciwko niemu” – dodaje gazeta. „Ostatecznie liczy się obecnie to, że Nord Stream 2 jest nadal w budowie, a Europa nie ma problemów z dostawami gazu” – podsumowuje „Tagesspiegel”.

Na ciekawy związek kwestii Nord Streamu 2 z przemieszczaniem się znaczących sił rosyjskiego wojska w kierunku granicy z Ukrainą zwróciła uwagę dziennikarka TVP Maria Przełomieć. Jej zdaniem Kreml prowadzi kolejną polityczną grę. – Nie zdziwię się, jak Rosjanie zaproponują Zachodowi wycofanie swoich wojsk z ukraińskiej granicy za zgodę na dokończenie i uruchomienie Nord Streamu 2 – powiedziała w Radiu Wnet.

(PAP, Energetyka24)

Mimo dobrych nastrojów o pracę może być trudno

ZATRUDNIENIE \ Co czwarta firma w Polsce planuje redukcję etatów, a o rekrutacji nowych myśli jedynie 9 proc. pracodawców. Tymczasem inne badanie wskazuje, że wśród Polaków panuje optymizm, jeśli chodzi o znalezienie jakiegokolwiek pracy w ciągu następnego pół roku.

Zaskakująco odmienne są wyniki badań. Jedna z instytucji wskazuje, że niemal połowa firm spodziewa się pogorszenia sytuacji gospodarczej w tym roku i planuje zwolnienia. Inna zaś, że rynek pracy się stabilizuje, wręcz rośnie optymizm ankietowanych, jeśli chodzi o możliwość znalezienia pracy w ciągu następnego pół roku.

Według Barometru Polskiego Rynku Pracy plany redukcji etatów zgłasza co czwarta firma. Jest to rekordowy wynik, bo aż o 11 pkt proc. wyższy niż w poprzedniej edycji badania, kiedy pracowników chciało zwolnić 13 proc. przedsiębiorców. Najwięcej deklaracji o zwolnieniach złożyły największe i średnie firmy (po 29 proc.), najrzadziej natomiast małe

(22 proc.). Wyróżnia się tutaj sektor handlu, w którym konieczność redukcji etatów zgłosiło 29 proc. pracodawców. W przypadku sektora publicznego i przemysłu deklarację taką złożyło po 23 proc. firm, w usługach – 22 proc.

W 43. edycji Monitora Rynku Pracy firmy Randstad i Instytutu Badań Pollster aż 82 proc. ankietowanych zadeklarowało natomiast, że nieznacznie wzrósł ich optymizm. Ufają, że znajdą pracę w ciągu najbliższego pół roku.

Najbardziej optymistyczne, jeśli chodzi o szukanie nowego zatrudnienia, są osoby w wieku od 50 do 64 lat (70 proc.). Najlepsze nastroje panują w dużych miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (85 proc. pozytywnych

odpowiedzi), najgorsze natomiast na wsiach, poza aglomeracjami (77 proc.).

Najczęściej szanse na zdobycie nowego zatrudnienia widzą mistrzowie i brygadziści (96 proc. badanych) oraz kierowcy (90 proc.). W ujęciu branżowym najbardziej optymistyczni są pracownicy telekomunikacji i IT (95 proc.) oraz pracownicy kultury, rozrywki i sportu (94 proc.). Najmniej zaś pracownicy edukacji (65 proc.).

Doświadczenia ostatniego roku odbiły swoje piętno. Aż 44 proc. pracowników chce zdobywać nowe umiejętności – wynika z Barometru Polskiego Rynku Pracy firmy Personnel Service. Najchętniej po nowe kwalifikacje sięga najmłodsza grupa w wieku od 18 do 24 lat (aż 60 proc.). W grupie od 25 do 34 lat decyduje taką deklaruje 57 proc. badanych. W starszych grupach entuzjazm do zdobywania nowych kompetencji jest mniejszy.

Lucyna Piwowska (PAP)

Czeka nas wymiana dowodów osobistych

CYFRYZACJA \ 2 sierpnia br. zniknie możliwość złożenia wniosku o dowód osobisty przez internet. Pojawiają się za to nowe dowody – z odciskami palców i odręcznym podpisem właściciela. Nie będzie jednak konieczności natychmiastowej wymiany swojego starego dokumentu.

Z dotychczasowego dowodu będzie można korzystać do czasu, aż minie jego ważność. Nowe dokumenty będą wydawane osobom, których dowody tracą ważność po 2 sierpnia lub które kończą 18 lat. Wymiana wszystkich dowodów na nowe potrwa 10 lat.

Zmiany wynikają z konieczności dostosowania polskich przepisów do przepisów europejskich. Chodzi m.in. o ujednolicenie krajowych regulacji w tym zakresie. Wszystkie państwa członkowskie zostały zobligowane do umieszczania w nich odcisków palców w warstwie elektronicznej i odręcznego podpisu posiadacza dowodu w warstwie graficznej. Zarówno odciski palców, jak i podpis trzeba będzie zostawić w urzędzie. A to oznacza, że zniknie możliwość składania elektronicznych wniosków o dowód osobisty.

– Zmiany, które wejdą w życie, mają dla nas słodko-gorzki smak. Z jednej strony nowy dowód będzie bardziej bezpieczny, jego warstwa elektroniczna będzie dawała jeszcze więcej możliwości. Jednak z drugiej strony nowy rodzaj dowodu nie będzie pozwalał na składanie wniosków online – skomentował zmiany Marek Zagórski, minister ds. cyfryzacji w KPRM.

Przypomniał, że e-usługa „Uzyskaj dowód osobisty” w ostatnim czasie stale zyskiwała na popularności. W 2019 r. skorzystało z niej ponad 160 tys. osób, w 2020 r. – niemal 336 tys., czyli ponad dwa razy więcej niż rok wcześniej. Od początku tego roku Polacy złożyli online niemal 128 tys. wniosków o dowód osobisty.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

PODRÓŻE

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



KAPITAŁ \ Stany Zjednoczone pozostają największym inwestorem zagranicznym w Polsce spoza UE. To przekłada się na ponad 60 mld dol. zainwestowanych przez amerykańskie firmy w Polsce – ocenił w środę podczas inauguracji Regionu Google Cloud chargé d'affaires ambasady USA w Polsce Bix Aliu.

TRANSPORT \ Usługi lotnicze i kolejowe coraz bardziej się integrują

Pociągi będą wypierały krajowe loty

Fizyczne rozpoczęcie budowy CPK planujemy na 2023 r. – zadeklarował wiceminister infrastruktury Marcin Horała. Jak dodał, jest możliwe, że tam, gdzie podróż samolotem będzie krótsza niż 2,5 godziny, połączenia lotnicze zostaną zastąpione kolejowymi. Podobne rozwiązania, zastępujące krótkie krajowe przeloty przejazdami pociągami, wprowadzono właśnie we Francji.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawełWoźniak

Zgodnie z planem budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego realizacja przedsięwzięć składających się na komponent lotniskowy jest przewidziana do końca 2027 r. Realizacja komponentu kolejowego powinna się zakończyć w 2034 r. Według Horały, który jest również pełnomocnikiem rządu ds. budowy CPK, fizyczne rozpoczęcie budowy portu rozpocznie się w 2023 r.

Jego zdaniem odbudowa na rynku lotniczym po kryzysie pandemicznym na pewno nastąpi, choć scenariusze dościsła do niej mogą być różne. – Nie ma alternatywy dla lotów międzykontynentalnych – ocenił wiceminister. Wskazał, iż możliwe jest jednak, że tam, gdzie podróż będzie



Kolejowe połączenia coraz częściej zastępują lotnicze rejsy na krótkich trasach | fot. Pixabay/d

krótsza niż 2,5 godziny, połączenia lotnicze zostaną zastąpione kolejowymi. – Na to CPK jest gotowy dzięki systemowi linii kolejowych dużych prędkości, które będą służyły Polakom w codziennym życiu – podkreślił.

W ostatni weekend, po gorącej debacie w Zgromadzeniu Narodowym, francuscy deputowani zagłosowali za ustawą o zakończeniu tras lotniczych, na których ta sama podróż mogłaby się odbyć pociągiem w mniej niż 2,5 godziny.

Wcześniej komisja klimatyczna utworzona przez prezydenta Emmanuela Macrona postulowała zlikwidowanie praktycznie wszystkich lotów między francuskimi miastami. Pomysł ten jednak został porzucony po protestach nie-

których władz samorządowych, a także linii lotniczych Air France-KLM, w których francuski rząd właśnie podwoił swoje udziały. Prezes Air France-KLM Benjamin Smith poinformował, że spółka jest zobowiązana do zmniejszenia liczby swoich francuskich tras krajowych o 40 proc. do końca tego roku.

To nie pierwszy przypadek w Europie po wybuchu pandemii, kiedy przeloty na trasach krajowych zastępuje się przewozami kolejowymi. Do tej pory były one jednak wewnętrznymi decyzjami spółek lotniczych i kolejowych. Takie rozwiązania wprowadzono m.in. w Austrii na trasie pomiędzy Wiedniem i Salzburgiem, w Niemczech ze Stuttgartu do Kolonii a Düsseldorfu na lotnisko we Frankfurcie nad Menem oraz w Szwajcarii na trasie z Zurychu do Genewy, Bazylei oraz Lugano.

Ekspansja chińskiego kapitału w Polsce

INWESTYCJE ZAGRANICZNE \ W 2020 r. Polska była jednym z głównych odbiorców chińskich inwestycji w Unii Europejskiej. W zeszłym roku ich łączna wartość mogła wynieść ok. 1 mld dol. Większe środki zostały zainwestowane jedynie w Niemczech i Francji – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Według danych NBP skumulowana wartość chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w Polsce wyniosła do 2019 r. 1,2 mld dol. Oznacza to, że ubiegłoroczny napływ kapitału chińskiego mógł podnieść ich całkowitą wartość aż o 83 proc., do 2,2 mld dol. Za tak duży wzrost odpowiadają przede wszystkim dwie chińskie inwestycje z sektora nieruchomości logistycznych.

Do Europy Środkowo-Wschodniej zawitała singapurska firma GLP zarządzająca głównie chińskimi funduszami. Zdecydowała się na zainwestowanie ponad 1 mld dol. w aktywa Grupy Goodman, z czego 800 mln dol. zostało przypisane Polsce. Była to największa chińska inwestycja ulokowana w 2020 r. w Unii.

Według wycen Rhodium Group drugą inwestycją o znaczącej skali było ulokowanie przez GCL blisko 200 mln dol. w przejęcie dwóch centrów logistycznych Amazona.

Zdaniem ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego skala zeszłorocznych chińskich inwestycji w Polsce zaskakuje tym bardziej, że w 2020 r. były one w Unii Europejskiej na najniższym poziomie od 2013 r. Na skutek pandemii, międzynarodowych napięć i politycznej kontroli odpływu kapitału z Chin łączna wartość BIZ chińskich firm w Europie wyniosła 7,5 mld dol., co oznacza 44-proc. spadek w stosunku do 2019 r. W skali globalnej spadły one o 37 proc. do 34 mld dol. (z 53 mld dol.). Ich regular-

ny spadek jest notowany od rekordowego 2017 r., w którym chińskie inwestycje były na poziomie 139 mld dol.

Największym odbiorcą chińskich BIZ w Unii Europejskiej są Niemcy. W zeszłym roku zanotowały ich największy napływ z Chin (ok. 2 mld dol.). Skumulowana wartość chińskich inwestycji w Niemczech może wynosić ponad 24 mld dol. w ostatnim dwudziestoleciu. Pierwsza pozycja Niemiec w tym zestawieniu wynika jednak z opuszczenia Unii przez Wielką Brytanię, która w analogicznym okresie cieszyła się chińskimi inwestycjami o łącznej wartości ok. 51 mld dol.

W państwach Grupy Wyszehradzkiej widać z kolei stosunkowo niewielką aktywność chińskich inwestorów. Do 2019 r. największy napływ chińskiego kapitału zanotowały Węgry (2,4 mld dol.), a następnie w kolejności były Polska (1,2 mld dol.) i Czechy (1 mld dol.).

Chcemy większej kontroli elektrycznych hulajnóg

KOMUNIKACJA \ Aż 70 proc. Polaków jest za wprowadzeniem obowiązku rejestracji lub oznaczania e-hulajnóg tak, by możliwa była szybka identyfikacja sprawcy ewentualnego wypadku. Takie wyniki przyniósł sondaż przeprowadzony na zlecenie firmy prowadzącej jedną z porównywarek ubezpieczeń.

Badanie na zlecenie spółki Porównano przeprowadzono wśród tysiąca osób w pierwszej połowie marca metodą wywiadów bezpośrednich. Ankietowani dość krytycznie ocenili użytkowników elektrycznych minipojazdów. Ponad 60 proc. Polaków uważa, że stanowią oni zagrożenie dla pieszych i nie powinni jeździć po chodnikach.

Niemal 40 proc. ankietowanych jest za obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC) dla osób używających elektrycznych hulajnóg. Z takiej polisy wypłacane byłoby odszkodowanie za spowodowane przez nich wypadek czy szkodę.

Wkrótce powinny wejść w życie specjalne przepisy regulujące status tych pojazdów, nazwanych urzą-

dzeniami transportu osobistego (UTO). Na podpis prezydenta czeka stosowny projekt nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jednak nie odnosi się on wprost do sprawy ubezpieczenia dla tych pojazdów i odpowiedzialności za szkody wyrządzone w trakcie jazdy nimi.

– Pozostawienie sprawy ubezpieczenia w gestii samych użytkowników e-pojazdów oznaczać będzie, że dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody przez potencjalnie poszkodowanych może się okazać problematyczne. Wobec braku polisy OC kierujący będą musieli naprawić szkodę z własnej kieszeni – zauważa Wojciech Rabej, prezes zarządu firmy Porównano.

UOKiK PRZECIW UJEMNEMU OPROCENTOWANIU BANKOWYCH DEPOZYTÓW

FINANSE \ Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, sprzeciwia się planom wprowadzenia przez banki ujemnego oprocentowania depozytów dla indywidualnych klientów. Uważa, że byłoby to bezpodstawne prawnie i szkodliwe dla gospodarki. – Taka próba mogłaby podważyć i tak już nadwyrężone zaufanie społeczeństwa do systemu bankowego i doprowadzić do wycofywania oszczędności na dużą skalę – ostrzega UOKiK.

INFRASTRUKTURA \ Rządowy program 100 obwodnic odblokuje polskie miasta

Za 28 mld zł powstanie 820 km dróg

Rząd przyjął uchwałę w sprawie Programu Budowy 100 Obwodnic na lata 2020–2030. W ramach programu obwodnicowego w całej Polsce powstanie 100 odcinków o łącznej długości ok. 820 km, co poprawi funkcjonowanie miast najbardziej dotkniętych niedogodnościami wynikającymi z ruchu tranzytowego.

Marek Wojciechowski

Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej – to główne założenia opracowanego w Ministerstwie Infrastruktury programu. Jego realizacja przyczyni się również do powstania nowych miejsc pracy oraz rozwoju firm



MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

#100obwodnic

Dzięki obwodnicom poprawi się bezpieczeństwo w miastach, zmniejszy się też smog | fot. Gov.pl/d

wykonujących inwestycje drogowe.

– Program budowy 100 obwodnic to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców wielu regionów Polski, którzy na nowe drogi czekali od lat. Dzięki nowym trasom zwiększy się bezpieczeństwo na wielu obciążonych ruchem drogach – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Dla części obwodnic opracowano już dokumentację niezbędną do rozpoczęcia inwestycji, a dla kilkunastu obwodnic ogłoszono postępowania przetargowe (w przypadku trzech obwodnic zawarto umowy z wykonawcami). Na realizację programu 100 obwodnic rząd przeznaczy 28 mld zł. Budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Fundu-

szu Drogowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Do KFD wpływają środki z opłaty paliwowej, kredytów i pożyczek, głównie od międzynarodowych instytucji finansowych, z obligacji oraz elektronicznego systemu poboru opłat. Istotnym źródłem wpływów do KFD będą również środki UE pochodzące z programów ope-

racyjnych w ramach perspektywy 2014–2020 oraz 2021–2027.

Budowa obwodnic miast zapewni efektywne funkcjonowanie drogowego transportu osobowego i towarowego, a także poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i jakości życia mieszkańców. Realizowany Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.) przewiduje budowę 43 obwodnic o łącznej długości 447,5 km i wartości 11,3 mld zł.

Dotychczas, do końca 2020 r., w ramach PBDK oddano do ruchu 18 obwodnic, a w ramach wcześniejszych działań inwestycyjnych wybudowano ich w sumie 64. Ponadto budowa obwodnic dużych miast i aglomeracji jest realizowana w ramach rozbudowy sieci autostrad i dróg ekspresowych (obwodnica Łodzi, Bydgoszczy, Częstochowy czy Rzeszowa). Zadania te są realizowane niezależnie od nowego programu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl

Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odstuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ! 180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów online: www.prenumerata.swsmedia.pl telefonicznie: **501 678 819**

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

NIERUCHOMOŚCI \ Wielu chętnych na budowę czynszowych lokali

Rośnie dostęp Polaków do mieszkań

W wiosennej turze zainteresowanie inwestorów kredytami na budownictwo czynszowe jest rekordowe. Do SBC Banku Gospodarstwa Krajowego wpłynęły wnioski na prawie 700 mln zł. To kwota ok. 20 proc. większa aniżeli w całym 2020 r. Pomimo wysokiego popytu na finansowanie pieniędzy w programie nie brakuje.

Lucyna Piwowarska

Pierwszy raz w historii programu SBC otrzymaliśmy w jednej edycji wnioski o kredyty na tak wysoką łączną kwotę. Niemal 700 mln zł to o ponad 20 proc. więcej niż w całym zeszłym roku, który dotychczas był najlepszy pod względem naborów. Jeśli wszystkie marcowe wnioski rozpatrzymy pozytywnie, może powstać prawie 4300 lokali mieszkalnych. SBC to jeden z ważnych programów, dzięki któremu zwiększamy dostępność mieszkań – podkreślił Dariusz Stachera, dyrektor Departamentu Kredytowych Programów Mieszkaniowych w BGK.

Wnioski o preferencyjne kredyty w programie SBC można składać dwa razy w roku – w edycji wiosennej i jesiennej. Wiosenny na-



Dzięki kredytom Banku Gospodarstwa Krajowego powstało już ponad 110 tys. mieszkań czynszowych i spółdzielczych

| fot. mat. pras./d

bór trwał przez cały marzec i właśnie się skończył, kolejna edycja potrwa od 1 lipca do 30 września. Wnioski należy składać bezpośrednio do BGK.

Kredyt SBC może sfinansować do 80 proc. kosztów inwestycji. Okres kredytowania wynosi do 30 lat, a opro-

centowanie jest równe 3-miesięcznej stawce WIBOR. – Pomimo wysokiego popytu na finansowanie pieniędzy w programie nie brakuje, więc inwestorzy nie muszą obawiać się odrzucenia wniosku przez BGK z powodu braku dostępnych środków – zapewnił Stachera.

Środki przeznaczone na kredyty SBC pochodzą częściowo z kredytów udzielonych BGK przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) oraz Bank Rozwoju Rady Europy (BRRE). Preferencję w oprocentowaniu pokrywa budżet państwa. BGK poinformował, że dotychczas

przy udziale kredytów BGK finansujących budownictwo społeczne powstało ponad 110 tys. mieszkań czynszowych i spółdzielczych.

Z programu mogą korzystać towarzystwa budownictwa społecznego (TBS), społeczne inicjatywy mieszkaniowe (SIM), spółdzielnie mieszkaniowe i spółki gminne. Środki można przeznaczyć na budowę mieszkań na wynajem z limitowaną ustawowo stawką czynszu, budowę mieszkań spółdzielczych lokatorskich oraz na rewitalizację lub remont budynków, w których takie mieszkania powstaną.

W programie SBC Bank Gospodarstwa Krajowego udziela preferencyjnych kredytów inwestorom. Finansują one budowę mieszkań dla osób, których nie stać na zakup własnego mieszkania lub jego wynajęcie na warunkach komercyjnych, a jednocześnie mają zbyt wysokie dochody, aby móc zamieszkać w lokalu komunalnym.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



POŻEGNANIE \ Zmarł ks. dr Miroslaw Nowak, dyrektor Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, historyk sztuki, konsultor Rady Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego. To dzięki niemu muzeum zyskało nową siedzibę w dawnym Domu Dziekana. Ks. Nowak zadbał też o konserwację średniowiecznego krucyfiks Baryczków i opiekował się kolekcją dzieł przekazaną przez Porczyńskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 15 KWIETNIA 2021

KULTURA

13

PAMIĘĆ \ Gala finałowa II edycji konkursu „Polskie serce pękło. Katyń 1940”

Katyń to część naszej tożsamości

Te prace świadczą o waszej ogromnej wrażliwości, a także pokazują nam piękne poczucie patriotyzmu młodego pokolenia – powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek podczas finałowej gali konkursu literacko-plastycznego dla młodzieży „Polskie serce pękło. Katyń 1940”. – Bez Katynia nie rozumiemy współczesnej Polski. Pamięć o tej tragedii stała się częścią naszej tożsamości – zwrócił się do uczestników uroczystości prezydent Andrzej Duda.

Anna Krajewska

Dobiegła końca II edycja konkursu literacko-plastycznego „Polskie serce pękło. Katyń 1940”. Zainteresowanie nim było ogromne. Na konkurs przysłało blisko 4 tys. prac. Podczas uroczystej gali na antenie Telewizji Polskiej poznaliśmy nazwiska laureatów i wyróżnionych uczestników. – Jesteśmy z was naprawdę bardzo dumni, prace były na bardzo wysokim poziomie, pokazywały ogromną wiedzę – powiedziała Elżbieta Witek, pomysłodawczyni konkursu. Elżbieta Witek przypomniała też słowa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, które miały paść 10 kwietnia 2010: „Tak jak kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL, tak prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej Polskiej”.



Pomysłodawczynią konkursu jest marszałek Sejmu Elżbieta Witek | fot. mat. pras./d

W gali uczestniczyli ministrowie Mariusz Kamiński, Mariusz Błaszczak i Przemysław Czarnek. – Wy, młodzi uczestnicy konkursu, dajecie nam gwarancję, że w przy-

szłości będziecie bronić społeczeństwa przed totalitaryzmami i tymi zbrodniczymi systemami, które opierają się tylko na kłamstwie. Stać bezwarunkowo przy praw-

dzie – powiedział minister edukacji i nauki.

Do uczestników gali zwrócił się także prezydent Andrzej Duda, przewodniczący komitetu honorowego kon-

kursu. – Zbrodnia katyńska wciąż budzi grozę, gniew i potępienie. Tamte tragiczne wydarzenia sprzed 81 lat nadal są dla nas bardzo ważne. Nie pozostawiamy ich jedynie historykom. Dzieje się tak, ponieważ bez Katynia nie rozumiemy współczesnej Polski – podkreślił prezydent.

Konkurs odbył się w trzech kategoriach. W plastycznej (stworzenie projektu plakatu) zwyciężyła Jagoda Sołtysiak z I LO im. M. Kopernika w Lubinie. W kategorii literackiej (przygotowanie pracy pisemnej na temat „Współczesny wymiar kłamstwa katyńskiego”) pierwsze miejsce zajęła Ilona Woś z ZSL im. B. Chrobrego w Leżajsku. Najlepszy tekst piosenki zdaniem jurorów napisała Kamila Jedynak z IV LO im. H. Sienkiewicza w Częstochowie. Utwór ze słowami laureatki został nagrany w studiu Polskiego Radia i można go było posłuchać podczas gali, w trakcie której prezentowano najlepsze prace.

Cegły i smartfony, z klapką i bez klapki

MUZEUM \ Czy pamiętają Państwo swój pierwszy telefon komórkowy? Jak wyglądał, ile ważył i jakie miał funkcje? Podróż sentymentalną do początków tej technologii proponuje Muzeum Komórek, które w weekend zostało otwarte w Bydgoszczy – na razie tylko wirtualnie.



Wirtualne otwarcie muzeum odbyło się w sobotę w mediach społecznościowych | fot. mat. pras./d

W naszym muzeum zobaczycie historię telefonów komórkowych, akcesoriów i telekomunikacji w Polsce i na świecie. Chcemy pokazać, jak to się zmieniało, a jednocześnie przywołać wspomnienia – przekonują twórcy Muzeum Komórek Paweł Wiśniewski-Hassenpflug i Hubert Fiałkowski. Zaczęło się od pasji. „Mając kilka słuchawek w domu, na jednym z forów zapytałem, czy ktoś nie ma w domu zbędnych, starych telefonów. Tak zrobiło się ich ponad 20,

później 30, 70. Wtedy też powstał profil Muzeum Komórek na Facebooku. Rok 2014 zakończyłem z kolekcją ponad 250 słuchawek. Koniec roku 2015 to suma ponad 600 telefonów” – wspomina początki pan Paweł. Teraz muzeum ma w zbiorach ok.

2500 urządzeń, na półkach jest rozstawionych 1015 modeli. Placówka została na razie otworzona tylko online, ale po lockdownie warto odwiedzić muzeum przy ul. Pomorskiej 15 w Bydgoszczy.

(AnKraj)

Totalitaryzm to nie tylko ustrój społeczny

FESTIWAL ONLINE \ Dziś rozpoczyna się II Międzynarodowy Festiwal Filmowy o Totalitaryzmach „Echa Katynia”. W programie wydarzenia, które potrwa do niedzieli, znalazło się ponad 20 filmów z całego świata, w tym cztery premiery wyprodukowane w ub.r. przez IPN, a także debaty, spotkania z twórcami i warsztaty.

Festiwal organizuje Instytut Pamięci Narodowej. „Świat przepełniony jest ideami, które mogą się przekształcić w totalitaryzmy. Często nie zdajemy sobie sprawy ze skali tego zjawiska. Totalitaryzm to nie tylko ustrój społeczny, ale przede wszystkim losy zwykłych ludzi. Takich jak my. To narastająca przemoc systemu oraz walka ludzi o wolność i godność. To żywe scenariusze – nie chcemy, żeby kiedykolwiek się powtórzyły” – podkreśla IPN na stronie internetowej Totalitaryzmy.pl, na której festiwal odbędzie się w formie online.

Jak już pisaliśmy na łamach „Codziennej” (1 kwietnia 2021 r.), żeby móc obejrzeć filmy, należy się zarejestrować (bezpłatnie). Pula miejsc jest ograniczona.

Produkcje można obejrzeć o dowolnej porze w czasie trwania festiwalu, czyli od 15 do 18 kwietnia 2021 r. Do wyboru jest 20 filmów, które można ocenić po seansie, bowiem prezentowane produkcje rywalizują o Nagrodę Publiczności.

Organizatorzy przygotowali także ciekawe warsztaty filmowe oraz debaty. Dziś o godz. 18 odbędzie się rozmowa pt. „Współczesne kino historyczne w Polsce a trendy światowe”, jutro o godz. 14 debata „Multimedia w edukacji historycznej”, a w sobotę o godz. 18 spotkanie „Patriotyzm w odwrocie? – Studium przypadku”. Debaty można oglądać na kanale IPNtvPL na YouTube.

(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Arystoteles

(384–322 przed Chr.) grecki filozof, najwszechstronniejszy myśliciel i uczonek starożytności, wychowawca i nauczyciel Aleksandra Macedońskiego

\\ Prawda ma podstawową wyższość nad fałszem i jeśli w starciu z nim nie zwycięża, to dlatego, że jej obrońcom brak zdolności perswazyjnych. \\

FAKE NEWS \ Jak skutecznie zniszczyć wizerunek osoby publicznej – najlepiej ośmieszając ją w mediach społecznościowych

Od Adriana do afery kablowej

Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Tak można skomentować sytuację z fake newsem na temat prezydenta rozpowszechnianym w mediach społecznościowych. Nie tylko przeciętni ich odbiorcy, lecz także dziennikarze postanowili zadrwić z Andrzeja Dudy sugestiami, jakoby udawał on, że rozmawia z królem Jordanii przez niepodłączony telefon. W końcu znaleźliby potwierdzenie na karykaturę prezydenta, którą sami wykreowali. Dość szybko wyszło jednak na jaw, kto w istocie nie zgrzeszył inteligencją, gdy dziennikarze ogólnopolskich mediów zostali zdemaskowani na rozpowszechnianiu fejka i zaczęli w pośpiechu usuwać tweety.

Leszek
Galarowicz

Miało być zabawnie, a wyszło żenująco. Wygląda na to, że ogólnopolskie media zaczynają równać do standardów mediów społecznościowych, w których można powiedzieć wszystko, wrzucić przerebione zdjęcie, głupawy komentarz, niesprawdzone informacje w oczekiwaniu, że część internautów złapie się na haczyk.

Można odnieść wrażenie, że głównym celem, nie tylko mediów społecznościowych, ale też tych, które powinny kierować się rzetelnością, jest niszczenie człowieka, który nie jest ulubieńcem salonów. Na ciekawy mechanizm zwrócił uwagę szef portalu TVP Info Samuel Pereira. Najpierw przypadkowy człowiek wrzuca zdjęcia z fałszywą informacją. Podchwytyją ją politycy opozycji i niektórzy dziennikarze. Rozpowszechniają bez żadnej weryfikacji. News rozchodzi się w mediach społecznościowych niczym zaraza. Żyje własnym życiem. Gdy okazuje się fejkiem, nikt nie kwapi się z przeprosinami. Zresztą przeprosiny i tak niewiele są w stanie zmienić, bo większość użytkowników social mediów nakarmiła się już fake newsem i na sprostowanie nie zwróci uwagi.

Nie lekceważyc mediów społecznościowych

Ktoś mógłby zapytać, jak to się dzieje, że w czasach szalejącej pandemii, tak wielu realnych problemów, media koncentrują się na telefonicznym kablu prezydenta Andrzeja Dudy. Ktoś powiedziałby, że sprawa jest błaha, że fejk obiegił tylko internet, a o całej sprawie można zapomnieć. Nic bardziej mylnego. Lekceważenie internetu, social mediów, które szczególnie dla ludzi młodych są oknem na świat, jedynym źródłem informacji i opinii, byłoby poważnym błędem. Media społecznościowe od-



Andrzej Duda od czasu wyboru na prezydenta jest jednym z obiektów medialnej kampanii ośmieszania, która ma na celu stworzenie jego karykatury | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

grywają coraz większą rolę w kształtowaniu sposobu myślenia, preferencji politycznych naszego społeczeństwa. Jak w lustrze widać w nich, z kogo nie wolno żartować, a z kogo opłaca się szydzić. Od dłuższego czasu pozycję dominującą w mediach społecznościowych mają środowiska nieprzychylnie Zjednoczonej Prawicy.

Dlatego od wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta stał się on jednym z głównych obiektów medialnej kampanii ośmieszania, która miała na celu stworzenie jego karykatury, aby Polacy drugi raz „nie popełnili błędu” z wyborów 2015 r. Co niemal się powiodło, bo urzędujący prezydent zwyciężył w kolejnych wyborach o włos.

Stworzyć Adriana

Prezydentura Bronisława Komorowskiego obfitowała w niemądre wypowiedzi, wpadki, więc media miały ułatwione zadanie. Prezydent popierany przez PO sam wystawiał się mediom z kolejnymi kompromitacjami. Kiedy w 2015 r. zmienił go Andrzej Duda, okazało się, że prezydent nie musi ośmieszać majestatu urzędu, który pełni. A że opozycja, zaprzyjaźniona z nią media i pseudoelity kulturalne nie mogły się pogodzić z wyborczą porażką, trzeba było wymyślić sposób na zohydzenie polity-

ka z Krakowa. Sztuka nie była łatwa ze względu na jego liczne atuty, jak wykształcenie, ogłada, talent mówcy, charakter człowieka otwartego, zdolnego do kompromisu.

Opozycja i lewicowo-liberalne media musiały działać szybko. Wykreowano i co rusz odgrzewano narrację o prezydencie marionetce. Andrzejowi Dudzie została doklejona łątka polityka całkowicie niesamodzielnego, który wykonuje polecenia Jarosława Kaczyńskiego. To było jednak za mało. Trzeba było stworzyć karykaturę, tak aby wielu uwierzyło, że jest ona realistycznym portretem osoby. Dziś, aby zniszczyć człowieka, wcale nie potrzeba typowego hejtu, choć on też może się przydać. Jednak hejtowanie może przynieść odwrotny skutek, bo za osobą hejtowaną inni mogą się wstawić. Bardziej skuteczną strategią w niszczeniu osoby publicznej może być częste ośmieszanie jej. Jest ono dla atakujących bezpieczne, bo można się bronić argumentami o działaniu satyrycznym. W 2017 r. w serialu „Ucho Prezesa”, który zyskał ogromną popularność w internecie, pojawiła się postać Adriana, która miała utrwalić obraz Andrzeja Dudy, który nic nie może, jest kimś, kogo można lekceważyć, wyśmiewać, traktować z pobłażliwością.

\\ Media społecznościowe odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu sposobu myślenia, preferencji politycznych naszego społeczeństwa. Jak w lustrze widać w nich, z kogo nie wolno żartować, a z kogo opłaca się szydzić. \\

Otwarta droga do pogardy

Dla sporej części Polaków Andrzej Duda stał się Adrianem. Droga przyzwolenia na ośmieszanie, obrażanie, lekceważenie i pogardzenie została otwarta. Media społecznościowe stały się kopalnią memów ośmieszających urzędującego prezydenta. Na Facebooku można było spotkać się z określeniem „Duduś”. Od ośmieszenia jest niedaleko do pogardy i znieważania. Kwestią czasu było, aż znajdą się tacy, którzy pójdą krok dalej. W 2019 r. sąd w Szczecinie

umorzył sprawę mężczyzny, który podczas manifestacji określił prezydenta mianem „dupa”. W 2020 r. mężczyzna przyszedł na wiec wyborczy z transparentem „Mamy durnia za prezydenta”. Prokuratura postawiła mu zarzuty, a sąd uniewinnił za niską szkodliwość czynu. W listopadzie 2020 r. pisarz Jakub Żulczyk nazwał prezydenta debilem. Autor wpisu tłumaczył się groteskowo „satyrycznym i krytycznym charakterem swojej wypowiedzi”. Prokuratura nie dała wiary jego pokrętnym tłumaczeniom. Trudno przypuszczać, aby pisarz faktycznie nie dostrzegł różnicy między krytyką a znieważaniem. Śledząc dotychczasową pobłażliwość sądu w podobnych przypadkach, można założyć, że wymiar sprawiedliwości zadba o to, aby Żulczyk nie poniósł żadnych konsekwencji.

Niemal od początku pierwszej kadencji Andrzej Duda musiał udowadniać, że nie jest wielbłądem. Media społecznościowe i „niezależne” z pomocą środowiska aktorów i celebrytów rozpoczęły akcję niszczenia go poprzez ośmieszanie, które miało doprowadzić do stworzenia karykatury polityka i człowieka, co niemal zakończyło się wyborczym sukcesem kontrkandydata. Sądy znieważanie prezydenta traktowały z zadziwiającą pobłażliwością, uznając je za czynny o niskiej szkodliwości społecznej, co jest uzasadnieniem absurdalnym, bo godność głowy państwa zasługuje na szczególną ochronę. Dziś coraz częściej do niszczenia osób publicznych wykorzystywane są media społecznościowe. Przypadkowa osoba może wrzucić fejka, podchwyczonego przez siły, którym jest on na rękę, który błyskawicznie się rozprzestrzeni.

Wkrótce może się okazać, że o wynikach wyborów będą decydowały przede wszystkim media społecznościowe, a zwyciężać będą te siły, które dysponują najmocniejszym zapleczem przemysłu nienawiści, pogardy i hejtu.



John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w roku 1962

\\ Patrząc w przeszłość, zwykle bez trudu można ustalić moment narodzin nowej epoki, ale dla tych, którzy wtedy żyli, był to tylko kolejny dzień doczepiony do ogona dnia poprzedniego. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Subiektywna panorama Polski i świata za dwie dekady

Jaka będzie Polska A.D. 2041?

Jaka będzie Rzeczpospolita w roku 2041? Jak będzie się kształtować sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna? Już dziś możemy się pokusić o pewne prognozy.



Ryszard Czarnecki

Najpierw skupmy się na czynnikach zewnętrznych. Wbrew różnym analizom jestem przekonany, że – czy to się komuś podoba, czy nie – Unia Europejska do tego czasu przetrwa. Będziemy wówczas kilka lat po rozszerzeniu UE o kilka krajów Bałkanów Zachodnich.

Bałkany w UE, w tym muzułmańska Albania

W grę wchodzi Czarnogóra, Serbia, Macedonia Północna, może także Albania. Oczywiście to, czy i kiedy państwa te pójda śladem Słowenii (weszła w 2004 r.), Bułgarii i Rumunii (2007 r.) oraz Chorwacji (2014 r.), zależy od pogody politycznej wewnątrz Unii, choćby od skali eurosceptycyzmu, który może powodować niechęć ze strony rządów zwłaszcza Europy Zachodniej, aby forsować rozszerzenie wbrew znaczącej części opinii publicznej.

Dotyczy to zwłaszcza takich państw, jak Holandia, Francja czy Austria, ale może też w jakiejś mierze Dania. Termin akcesji państw zachodniobałkańskich i tak się już przesunął, bo Podgorica, Belgrad i Skopje miały sporą szansę wejść do Unii Europejskiej już pod koniec tej dekady. Tak półoficjalnie deklarowali ważni przedstawiciele UE zajmujący się unijną polityką zagraniczną i bezpieczeństwem. Już wiadać, że termin ten przesunął się na ok. 2030 r. W przypadku Montenegro pretekstem (albo powodem) jest powstanie w grudniu 2020 r. pro-ruskiego rządu, ale także ujawniające się ostatnio tendencje do postulowania ponownego połączenia się Czarnogóry i Serbii, tak jak to było w pierwszych latach po upadku Jugosławii. W przypadku Serbii sprawa potencjalnego przyłączenia Czarnogóry może być przeszkodą w (szybkim) akcesie do Unii, ponieważ UE i USA są niechętne planom powstania czy to wielkiej Albanii, czy wielkiej Serbii. Warto



fot. mat. pras./d

\\ Zapewne będziemy mieć w naszym kraju więcej imigrantów spoza Europy. Nie sędzę jednak, aby wbrew opinii publicznej mającej w tej sprawie jednoznacznie sceptyczne stanowisko ryzykowano zmianę polityki państwowej w tym zakresie. Jeśli nawet to nastąpi, nie sędzę, aby groziła nam powtórka z doświadczeń Zachodu. \\

dodać, że potencjalny akces Tirany, który zresztą planowany był później niż trzech tych wspomnianych krajów powstałych na gruzach Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii, będzie oznaczać, że w liczącej wówczas potencjalnie przeszło 30 państw Unii znajdzie się pierwszy kraj z większością muzułmańską (wyznawcy islamu stanowią tam obecnie 60 proc.).

Co z Eurolandem, NATO, ONZ?

Jaka będzie przyszłość strefy euro? Nie jest dla mnie oczywiste, że eurozona przetrwa następnych 20 lat – choć jest to w jakiejś mierze prawdopodobne. Nawet jeśli w najbliższych latach będą ją chciały opuścić takie kraje jak Włochy, to i tak decydujące znaczenie będzie miała postawa Niemiec. Wiele ekspertów twierdzi, że tak jak Niemcy były motorem

powstania strefy wspólnej waluty, tak ten sam Berlin może w pewnym momencie, ze względu na własne interesy, wyprowadzić sztandar Eurolandu.

Paradoksalnie, może nieco wbrew powyższej tezie, uważam, że za dwie dekady nasze państwo może być w Eurolandzie, jeśli będzie on istniał. Jeżeli w Polsce dojdą do władzy liberałowie i lewica, to rząd w Warszawie zapewne formalnie zgłosi akces do strefy euro i po kilku latach Rzeczpospolita może stać się jej członkiem. NATO przetrwa, choć nie spodziewam się, żeby w 2041 r. było silniejsze niż teraz, tak samo jak nie myślę, żeby państwa członkowskie wydawały na obronność procentowo więcej niż obecnie. Wręcz przeciwnie. Nie zmniejszy się rola organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ czy Światowa

Organizacja Zdrowia (WHO). Choć można chyba oczekiwać wzrostu w tych strukturach roli Pekinu.

Chiny czy Ameryka? Kto kogo?

Na pewno za dwadzieścia lat będziemy mieli do czynienia z jeszcze silniejszymi Chinami niż obecnie. Rywalizacja Waszyngtonu i Pekinu będzie narastać i rozstrzygać się w sferze gospodarczej oraz tzw. stref wpływów.

Czy Ameryka straci na znaczeniu? Oto jest pytanie! A może świat pójdzie w kierunku klasycznego układu bipolarnego, podzieli się na dwa przeciwstawne obozy, zachowując przez co najmniej dziesięciolecie względną równowagę? Czy ostra konkurencja między USA a Związkiem Sowieckim zostanie po kilkudziesięciu latach przeniesiona na relacje USA-Chiny?

Można spodziewać się z jednej strony zwiększonej ekspansji Pekinu na różnych kontynentach, zwłaszcza kontynuacji gospodarczego dominowania Afryki, ale z drugiej strony zacieśnienia relacji euroatlantycznych w kontekście wspólnego niebezpieczeństwa ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. To może – choć wcale nie musi – spowodować ograniczenie wpływów ChRL na Starym Kontynencie.

Polska będzie Polską, choć może bardziej laicką...

Jaka będzie sytuacja wewnętrzna w Polsce? Można spodziewać się, że mimo pronatalistycznej polityki obecnego rządu nie ominie nas ogólnoeuropejski kryzys demograficzny, choć zapewne będzie on nieco mniejszy niż w niektórych państwach Europy Zachodniej. Można spodziewać się również dalszej laicyzacji oraz przejmowania u nas tych standardów w sferze moralno-obyczajowej, które dominują w tej chwili w Europie, USA i całym szeroko rozumianym świecie Zachodu. To oczywiście zależy jednak od woli wyborców. Sprawa nie jest przesądzona. Inna rzecz to to, czy polska prawica pójdzie drogą brytyjskiej Partii Konserwatywnej oraz francuskiego Zgromadzenia Narodowego (dawniej Frontu Narodowego) Marine Le Pen i znacząco złagodzi swoją krytykę postulatów LGBT.

Zapewne będziemy mieć w naszym kraju więcej imigrantów spoza Europy. Nie sędzę jednak, aby wbrew opinii publicznej mającej w tej sprawie jednoznacznie sceptycznie stanowisko ryzykowano zmianę polityki państwowej w tym zakresie. Jeśli nawet to nastąpi, nie sędzę, aby groziła nam powtórka z doświadczeń, a raczej błędów Zachodu, które spowodowały tak znaczące problemy w wymiarze cywilizacyjnym, społecznym, religijnym, gospodarczym, socjalnym w krajach Europy Zachodniej. Oto moja subiektywna panorama naszej ojczyzny za dwie dekady. Pożyjemy, zobaczymy, na ile autor tych prognoz miał rację.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

17 O SZTUCE

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



ZACZĘŁO SIĘ OD RYOLITU \ Łatwo zgadnąć, skąd wzięła się nazwa największego niegdyś miasta położonego w otulinie upalnej Doliny Śmierci. Rzecz jasna od ryolitu. Ta kwaśna subwulkaniczna skała jest na tutejszym fragmencie pustyni bardzo powszechna. Żyły skał bardzo często bywają zaś okruszczowane złotem, co tylko pobudza wyobraźnię odkrywców.



MIASTO NA PUSTYNI \ Rhyolite

Nikt już nie został

Opuszczona wioska Dzikiego Zachodu. Leżąca w otulinie pustynnej Doliny Śmierci osada Rhyolite z powodzeniem mogłaby robić za współczesną scenografię do westernów | fot. Stefan Czerniecki (5)

To naprawdę dziwne uczucie, gdy jadąc godzinami po bezbrzeżnej pustynnej pości, pozbawionej jakichkolwiek oznak życia, gdzie nawet jeziora zamieniają się w martwe solniska, naraz natykasz się na kilka opuszczonych domów.



Stefan
Czerniecki
czerniecki.net

Czego szukasz? – wołam w stronę Michała, który od kilku dobrych minut stoi w milczeniu i z włożonymi do kieszeni rękoma uważnie przygląda się pustynnemu otoczeniu.

– Grzechotnika.

– Że co?! – nie dowierzam.

– Spójrz tylko! – Michał skinieniem głowy wskazuje na pobliską tabliczkę, na której widnieje wymowne zdjęcie wielkiej pustynnej żmii. – Ostrzegają przed rattlesnake. A ja zawsze chciałem zobaczyć je na żywo...

– A ja bym wołał, by jednak dziś żadnego grzechotnika tu nie było – odpowiadam, przekraczając próg zrujnowanego domu pośrodku pustynnej prerii.

To opuszczona wioska Rhyolite. Prócz nas buszuje po niej w tej chwili jeszcze czworo turystów. Miejsca starczy – każdy zdąży się poczuć, jakby był tu zupełnie sam i na własną rękę eksplorował nowo odkryte miasto duchów. Dziś bowiem rzeczywiście na stałe nikt już tu nie mieszka. Ale jeszcze 100 lat temu...

W styczniu 1905 r. w tutejszej dolinie przy Death Val-

ley osiedliło się dwóch mężczyzn, którzy szukali złota. Ściągnęli w te strony, gdyż zupełnie nieopodal wydobywano już całkiem spore ilości cennego kruszcu. Po krótkim czasie okazało się, że złoto jest także i tutaj. Wieść o drogocennych terenach bardzo szybko rozeszła się po całej południowej Nevadzie. Do świeżo wznoszonych zabudowań dołączali co i rusz kolejni osadnicy. Liczebność Rhyolite w ciągu dwóch tygodni urosła więc z 2 do 1200 osób.

W roku 1907 wioska stanęła się siedmiotysięcznym już miastem. Z własną, wydawaną na miejscu gazetą. Z domami uciech. A nawet ze stacją kolejową, z której coraz bardziej regularnie zaczęły wkrótce kursować pociągi do oddalonego o 165 km Las Vegas. Właśnie do tak egzystującego pustynnego miasteczka decyduje się wkroczyć ze swoim majątkiem Charles Schwab. To on doprowadzi do Rhyolite prąd, otworzy na stałe kopalnię, wykopie studnię, wybrukuje chodniki, zbuduje szpital. A z czasem nawet i giełdę.

Część z tych obiektów nadal tu stoi – z powybijanymi szybami, z zakurzoną grubą warstwą pyłu. Amerykanie zostawili je jako świadectwo ulotności i kruchości naszych marzeń, które jednego dnia mogą się wydawać na

wyciągnięcie ręki, aby następnego...

Gdy rankiem 18 kwietnia 1906 r. finansową dzielnicę San Francisco nawiedza tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi, mało kto w oddalonym setki kilometrów pustynnym miasteczku Dzikiego Zachodu spodziewa się, że katastrofa może odbić się na kondycji osady. Ba, zaważyć na jej istnieniu. Wkrótce jednak fundusze dla kopalni w Nevadzie zostają wstrzymane. Brakuje nowych odkryć. Akcje firm działających w Rhyolite zaczynają bardzo szybko tanieć. Wreszcie tutejszy giełdowy kurs kompletnie się załamuje. Kopalnia popracuje jeszcze do 1911 r., by finalnie zostać zamkniętą. Już na zawsze. Miasto, które do tej pory w ekspresowym tempie zyskiwało nawet do 8 tys. mieszkańców rocznie, równie szybko zaczyna się wyludniać. Do 1920 r. zostanie w nim jedynie 14 osób, dziś nie ma tu już nikogo... prócz nas i wspomnianej czwórki turystów.

Można więc swobodnie podejść pod opuszczony budynek giełdy, wejść między ruiny jubilerskiego sklepu czy sprawdzić stan elewacji przydworcowego saloonu. To pewnie tutaj toczyło się życie – przynajmniej to po ciężkim dniu pracy, gdy palące słońce zeszło wreszcie z horyzontu. Wszak pogoda nie



Miejscowy saloon. Tutaj toczyło się życie miasteczka



Bądź czujny. Grzechotnik w pobliżu



Ponad sto lat temu ludzie stworzyli na tutejszej pustyni naprawdę bogate miasteczko

rozpieszczała robotników kąpiących przy złocie, latem średnia temperatura dnia to

tutaj często ponad 40 stopni Celsjusza. Dobrze, że to lato jeszcze na dobre się zaczęło.



GOBELIN \ Jednostronne tkaniny dekoracyjne, naśladowujące obrazy i ukazujące sceny figuralne mitologiczne lub biblijne, także motywy heraldyczne oraz świat przyrody, nazywano z francuskiego tapisierami. Nazwa „gobelin” pojawiła się XVII w., gdy Ludwik XIV założył manufakturę na terenie wykupionym od rodziny farbiarzy i tkaczy o nazwisku Gobelin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 15 KWIETNIA 2021

O SZTUCE

17



„Smok i pantera” | fot. Wikipedia/d



„Rozmowa Noego z Bogiem II” | fot. Wikipedia/d

TKACTWO \ Wystawa królewskich arrasów na Wawelu

Historie nitką opowiadane

W komnatach Zamku Królewskiego na Wawelu od 18 marca do 31 października 2021 r. miała być czynna wystawa „Wszystkie arrasory króla. Powroty. 2021–1961–1921”. Pandemia pokrzyżowała jednak te plany i wystawę można na razie oglądać tylko w ciekawej filmowej realizacji online (spacer wirtualny).

Jarosław Kossakowski

Zespół arrasów wykonanych w warsztatach tkackich w Brukseli w latach 1550–1560 na zamówienie polskiego monarchy Zygmunta Augusta należy do grupy najwybitniejszych i najważniejszych polskich zabytków. Jest też jedynym ruchomym artefaktem dawnego renesansowego wyposażenia wnętrz królewskiego zamku na Wawelu. Wymienione w tytule wystawy daty przypominają burzliwe dzieje arrasów rabowanych, wywożonych i chowanych przed kolejnymi najeźdźcami oraz ich powroty na Wawel.

Pierwszą pisaną informację o królewskich arrasach przyniósł panegiryk na zaślubiny Zygmunta Augusta z Katarzyną Austriaczką, napisany przez polskiego humanistę Stanisława Orzechowskiego w Krakowie w 1553 r. Przedstawiając uroczystości zaślubin, Orzechowski poświęcił sporo miejsca opisowi tkanin obrazowych, którymi udekorowany były ściany sypialni królowej i sąsiadujących z nią wnętrz.

Powstałe z ciekawości świata

Kolekcja arrasów wawelskich liczy dziś 138 eksponatów, które można podzie-

lić na trzy serie tematyczne. Z największą atencją i największą uwagą opisywano zawsze arrasory tworzące serię biblijną liczącą obecnie 19 obiektów. Ukazują one sceny ze Starego Testamentu, takie jak dzieje pierwszych rodziców Adama i Ewy, losy Noego i jego arki, budowa wieży Babel. Arrasory te tkane były według kartonów projektowanych przez malarzy niderlandzkich, wśród których znaczącą postacią był Michael Coxie (1499–1592).

Najliczniejszą jednak grupę arrasów, stanowiącą zespół 56 tkanin o różnych formatach i wymiarach, tworzą sceny poświęcone fantastycznej florze i faunie. Widzimy na nich, obok zdawałoby się sielskiego życia przyrody, sceny budzące grozę: dzikie drapieżniki, wyimaginowane potwory walczące ze zwierzętami, zażarty leśny bój o każdy kęs pożywienia. Przyglądając się bliżej tym tkanym dziełom sztuki, dostrzegamy, że w ukazane życie dzikich zwierząt zupełnie nie ingeruje człowiek. Nie ma czających się w zasadzce myśliwych, nie ma pędzących za zwierzyzną jeźdźców, a jedyny ślad człowieka to widoczna w tle trochę baśniowa architektura.

Trudno dziś znaleźć przyczynę tak właśnie pomyśla-

nej kompozycji całej serii arrasów krajobrazowo-zwierzęcych, wiedząc, że zamawiający je król Zygmunt August był zapalonym myśliwym. Warto jednak pamiętać, że polski monarcha był humanistą, człowiekiem renesansu, wielbicielem piękna i głodnym wszelkiej wiedzy.

Galeria zwierząt fantastycznych

Przyjęło się stwierdzenie, że zamówienie arrasów zwierzęco-krajobrazowych wypłynęło z zainteresowań przyrodniczych króla, za czym przemawiały istniejące w bibliotece królewskiej dzieła z tego zakresu. Przedstawione na arrasach fantastyczne, dzikie bestie dostały się tam prosto ze stron średniowiecznych bestiariuszy. Średniowiecze z całą swoją symboliką i oderwaniem od przyrodniczych realiów stworzyło galerię zwierząt fantastycznych. Smoki, jednorożce, syreny, dwugłowe latające potwory opisane zostały w bestiariuszach, które zawierały również ich rysunkowe wzory. Widoczny np. na wawelskich arrasach jednorożec łączył w sobie kilka średniowiecznych legend. Mógł m.in. odkażać zatrutą przez smoki i groźne węże wodę – taką wła-

śnie scenę widzimy na jednej z tkanin.

Zwierzęta przedstawione na wawelskich arrasach dzielą się na dwa rodzaje: straszne monstra wywołujące się z symboliczno-moralizatorskich legend średniowiecznych oraz zwierzęta znane, tworzące pewnego rodzaju ilustrację traktatu zoologicznego, ale też niosące w sobie ukrytą, często religijną symbolikę. Przeważa grupa druga, nie tylko dowodząca przyrodniczych zainteresowań zleceniodawcy, króla Zygmunta Augusta, lecz także udzielająca zoologicznych informacji wszystkim królewskim gościom i wszystkim innym, którzy w XVI w. odkrywali dla siebie wiedzę o otaczającym nas świecie.

Ku chwale monarchy

Znacznie mniejszy zespół arrasów, liczący bowiem tylko 25 obiektów, poświęcony jest ówczesnej myśli politycznej chwalej rządu i osobie króla. Te różnych rozmiarów tkaniny są tematycznie dość zbliżone, aczkolwiek niepozowane symbolicznych znaczeń herbowo-monogramowych. Herby i królewskie inicjały ukazane są na nich w otoczeniu dekoracji groteskowej.

Ornament groteskowy znany od starożytności składał się z roślinnej wici, w którą wplecione bywały różne kwiaty i gałązki oraz postacie mityczne lub ozdobne litery. Groteska w zamkniętym układzie wypełnia na wawelskich arrasach całą tkaninę, tworząc wspaniałe tło dla kartuszy z monogramem króla Zygmunta Augusta lub tarcz z herbami Polski i Litwy.

Burzliwe dzieje

Powszechne zainteresowanie wawelskimi arrasami wzbudza nie tylko ich niezwykła wartość artystyczna i fascynująca tematyka, lecz także ich sensacyjne losy. W testamencie z 1571 r. Zygmunt August zapisał swoje mienie, w tym wszystkie „flanderskie opony” (arrasory), w dożywotnie władanie trzem swoim siostrą. Z Katarzyną, królową Szwecji, część arrasów opuściła Polskę, szczęśliwie jednak wraz z Zygmuntem III Wazą wróciła do kraju. Później te królewskie tkaniny cudem ocalały przed szwedzkim rabunkiem w czasach potopu. Kolejny łupieżca – carska Rosja – zrabowane podczas zaborów arrasory zwróciła (nie wszystkie) dopiero po pokonaniu ryskim w 1921 r. Ukryte przed niemieckim okupantem i wywiezione w 1939 r. z Polski arrasory znalazły się aż w Kanadzie. Do Krakowa, na Wawel wróciły dopiero w 1961 r.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Policzmy się dla Polski 08:40 Ranczo (89) - serial 09:35 Komisarz Alex (28) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (297) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Zainwestuj w marzenia (35) - serial 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (958) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:10 Policzmy się dla Polski 11:20 Wojciech Ciejrowski - bosso przez świat 11:50 Barwy szczęścia (2426) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (92) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (270) - serial 15:10 Górcy ratownicy (46) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (18) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (93) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2426) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2427) - serial 20:40 Kulisy serialu „Na sygnale” 20:55 Na sygnale (305) - serial 21:20 Na sygnale (306) - serial 21:50 Mata Hari (10) - serial 22:50 The Good Doctor 2 (27) - serial 23:45 GoldenEye - film sens., Wielka Brytania/USA 1995 01:55 Polubić czy poślubić - komedia romantyczna, USA 1997	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1250) - serial 12:50 Ukryta prawda (1153) - serial 13:50 Ukryta prawda (732) - serial 14:55 Szpital (387) - serial 16:00 LAB (43) - serial Policjanci pracujący w nowoczesnym laboratorium rozwiązują kolejne zagadki kryminalne. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1251) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3205) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 #Wszystko gra - musical, Polska 2016. Zosia próbuje zmienić świat za pomocą sztuki. Jej matka niespodziewanie spotyka na swojej drodze kogoś wyjątkowego. Babcia ukrywa tajemnicę z przeszłości. Trzy kobiety próbują ocalić rodzinny dom. 00:25 Żywioty Saszy - Ogień (2) - serial 01:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (162) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (163) - serial 09:40 Sekrety rodziny (110) - serial 10:40 Dlaczego ja? (437) - serial 11:40 Gliniarze (430) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1024) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1070) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (546) - serial 17:00 Gliniarze (555) - serial 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Gala Człowieka Roku „Gazety Polskiej” 20:35 Mówi się... 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - Travel 00:10 Otwartym tekstem 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Pilnujmy Polski! 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:55 Dziennikarski poker 13:00 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Ostry dyżur prawniczy 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Gala Człowieka Roku „Gazety Polskiej” 20:35 Mówi się... 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - Travel 00:10 Otwartym tekstem 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:25 Brat Franciszek 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Wyszukiwi - historia 13:30 Msza święta 14:30 Próba wiary 15:45 Kolory świętości 15:15 Ewangelia, nasz biznesplan 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Maryja z Nazaretu w jej zwiastowaniu 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciiele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (390) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3790) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (375) - serial 21:00 Sprawa dla reportera 21:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:30 Magazyn kryminalny 997 23:15 Motel Polska - reality show 23:50 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:35 Londyńczycy 2 (4) - serial 01:30 Nowa (7) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak obrońcy demokracji Kreml pokochali



W numerze 15/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Głępszej polityki niż ocieplenie z Putinem nie było w polskiej historii”. Nawet ci, którzy nie wierzą w siłę rosyjskiej agentury w Polsce i nie lubią PiS, muszą przyznać, że polityka polsko-rosyjskiego ocieplenia z lat 2007–2014 skończyła się widowiskową katastrofą. Tusk, Sikorski i Komorowski, publicyści i celebryci zapowiadali, że Polska zbuduje zbliżenie Rosji z Zachodem. Zachęcali też Moskwę, by zmierzała ku demokratyzacji. A w ten sposób nasze znaczenie w Europie rośnie. W 2014 r. Rosja faktycznie zbliżyła się do UE poprzez... zajęcie części Ukrainy.



Auto z wyglądu budzi zaufanie | fot. Tomasz Hamrat / Gazeta Polska (3)



Bagażnik w wersji kombi jest wystarczająco pojemny

W środku nie brakuje niemal niczego. Tylko dlaczego kamera cofania za dopłatą?

MOTORYZACJA \ Opel Insignia Sports Tourer 2,0 Turbo 174 KM 4x4

Szkoda tracić potencjał

Igor Szczęsnowicz

Insignia, druga generacja flagowego auta Opla klasy średniej, obecna jest na rynku już od przeszło czterech lat. W 2020 r. przeprowadzono lifting samochodu. Zmieniono m.in. lampy przednie, atrapę chłodnicy, zderzak przedni, końcówki wydechu. Do każdej wersji mają trafić lampy LED. Wprowadzono również nową gamę silników. Mieliśmy przyjemność testowania wysokoprężnej wer-

sji o pojemności 2 litrów z automatyczną skrzynią biegów, napędem na cztery koła i mocy 174 koni mechanicznych.

Jest to auto bardzo dobre. Przyspieszenie od 0 do 100 km to niewiele ponad 9 s. Wysokoprężna Insignia spała średnio ok. 7 l ropy na 100 km. Do dyspozycji kierowcy pozostaje potężne 380 niutonometrów momentu obrotowego. Skutkuje to tym, że choć od testowanej przez nas wcześniej benzynowej wersji tego auta Insignia

z dieslem ma aż o 26 koni mocy mniej, podczas zwykłej jazdy tej różnicy nie sposób dostrzec. Ba! Auto wydaje się nawet dynamiczniejsze od benzyniaka. Prowadzi się bardzo dobrze, elegancko dostosowując się do warunków drogowych. Wyposażenie w testowanej wersji Ultimate było właściwie pełne. W standardzie automatyczna wielostrefowa klimatyzacja, znakomita nawigacja, adaptujące się do drogi amortyzatory i możliwość dobiegania trybów jazdy, nie mówiąc o wielu systemach bezpieczeństwa. To wszystko między wieloma innymi funkcjami. Nie dopłaca się nawet za stylową czarną tapicerkę z ałcantary i sportowe fotele przednie. Oczywiście nic w tym

dziwnego w przypadku auta za ok. 200 tys. zł. Dziwi natomiast to, że producent w tej najwyższej wersji wyposażeniowej życzy sobie dopłaty za kamerę cofania (pakiet za 2900 zł).

W środku miejsca jest sporo dla czwórki podróżujących i ich bagaży. Bagażnik o pojemności 530 l to średnia wartość jak na kombi, ale raczej bagaże nawet na długie rodzinne wyjazdy tu się zmieszczą.

Moim zdaniem największym mankamentem tego samochodu jest to, że się opatrzył. Mimo częstych liftingów czas już chyba na zmianę generacji modelu. Szkoda tracić potencjał tego udanego auta, przeciągając jego obecność na rynku w znanej postaci.



POLSKI MISTRZ \ Program realizowany jest przez PZN, dzięki wsparciu finansowemu Polskiego Funduszu Rozwoju, Polskich Kolei Linowych i Kolei Gondolowej Jaworzyna Krynicka. Celem jest kształcenie nowego pokolenia zawodników poprzez rozwój rywalizacji sportowej w kraju oraz zapewnienie profesjonalnie przygotowanej bazy treningowej w Polsce. Program zainicjowało porozumienie podpisane z PZN przez PFR i Grupę PKL pod koniec 2019 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 15 KWIETNIA 2021

SPORT

19



| fot. Alicja Kosman/Polski Związek Narciarski/d

SPONSORING \ Wsparcie narciarzy alpejskich i snowboardzistów na trasie do mistrzostwa

Grupa LOTOS wspiera program POLSKI Mistrz

Gdański koncern rozszerza współpracę z Polskim Związkiem Narciarskim. Spółka dołącza do partnerów programu POLSKI Mistrz, który od dwóch sezonów wspiera rozwój narciarstwa i snowboardu alpejskiego w Polsce. Umowa pomiędzy PZN a Grupą LOTOS w tym obszarze obowiązywać będzie przynajmniej do końca sezonu 2021/2022.

LOTOS od wielu lat wspiera rozwój narciarstwa klasycznego w Polsce, pełniąc funkcję generalnego sponsora polskiego narciarstwa oraz tytularnego sponsora Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich i Kombinacji Norweskiej – „LOTOS Szukamy Następców Mistrza”. Spółka dołączyła teraz do partnerów programu POLSKI Mistrz.

20 lat współpracy

– Współpracujemy z LOTOSEM od prawie 20 lat. Poznaliśmy się przez ten czas i możemy o tej współpracy wypowiadać się w samych superlatywach – mówi Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego. – LOTOS zawsze był dobrym i pewnym partnerem. Stabilizacja w sporcie jest bardzo ważna, dlatego cieszę się, że Grupa LOTOS dołącza do partnerów programu POLSKI Mistrz – dodaje prezes PZN. – LOTOS ze swoim doświadczeniem przy programach sponsorowanych pozwoli nam wykonać kolejny krok jakościowy.

**\\ Celem programu POLSKI Mistrz jest przede wszystkim promocja narciarstwa i snowboardu wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie szans w dostępie do sportu oraz wsparcie organizacyjne i finansowe prowadzące do rozwoju narciarstwa zjazdowego i snowboardu w Polsce. **

Liczymy, że będzie dużym wzmocnieniem naszej drużyny we wspieraniu narciarzy alpejskich i snowboardzistów na trasie do mistrzostwa – podkreśla Apoloniusz Tajner.

POLSKI Mistrz to program rozwoju narciarstwa alpejskiego i snowboardu realizowany przez PZN, dzięki wsparciu finansowemu Polskiego Funduszu Rozwoju, Polskich Kolei Linowych i Kolei Gondolowej Jaworzyna Krynicka. Celem działań prowadzonych w ramach tej inicjatywy jest kształcenie nowego pokolenia zawodników i zawodniczek poprzez rozwój rywalizacji sportowej w kraju oraz zapewnienie profesjonalnie przygotowanej bazy treningowej w Polsce. Program zainicjowało porozumienie podpisane z PZN przez PFR i Grupę PKL pod koniec 2019 r.

Grupa LOTOS w ramach umowy z PZN wspiera zawody z cyklu Młodzieżowego Pucharu Polski w kategorii młodzik i junior młodszy oraz finansuje w nim nagrody. Dodatkowym elementem współpracy jest

wsparcie kadr narodowych w narciarstwie alpejskim i snowboardzie oraz organizacja zawodów FIS w Polsce, a także mistrzostw Polski.

Wspólna droga do sukcesu

– Sportowcy zawsze dostarczają nam pozytywnych emocji. Jako LOTOS chcemy wspierać ich od samego początku, zarówno kiedy dopiero zaczynają swoją sportową przygodę, jak i wtedy, gdy osiągają najwyższe międzynarodowe sukcesy. Do naszej LOTOSOWEJ rodziny dołączyli zawodnicy narciarstwa alpejskiego i snowboardu. Wierzymy, że nasze wsparcie i kontynuacja wieloletniej współpracy z PZN przyczynią się do ich sportowego rozwoju – mówi Zofia Paryła, prezes Zarządu Grupy LOTOS.

– Program POLSKI Mistrz jest kluczowy w rozwoju narciarstwa alpejskiego i snowboardu w Polsce. Przez ostatnie dwa lata wykonałismy ogrom pracy z naszymi partnerami, aby zrobić kolejny krok do przodu w rozwoju tych dwóch naszych dyscyplin. Przy projekcie POLSKI Mistrz budujemy part-

nerstwo razem z mocnymi partnerami. Każdy z nich jest ważnym elementem naszego teamu. Wszyscy z tych partnerów są liderami w swoich branżach i są mocno zaangażowani w rozwój naszego wspólnego projektu – podkreśla Apoloniusz Tajner, prezes PZN.

O programie POLSKI Mistrz

Celem programu POLSKI Mistrz jest przede wszystkim promocja narciarstwa i snowboardu wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie szans w dostępie do sportu oraz wsparcie organizacyjne i finansowe prowadzące do rozwoju narciarstwa zjazdowego i snowboardu w Polsce.

PZN przeznacza wsparcie finansowe od partnerów programu POLSKI Mistrz na organizację krajowego współzawodnictwa sportowego poprzez cykl zawodów dla kategorii młodzik oraz junior młodszy (Młodzieżowy Puchar Polski) oraz junior i senior (cykl zawodów międzynarodowych FIS), a także mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim oraz snowboardzie. Program wspiera także szkolenie kadr narodowych PZN w narciarstwie alpejskim i snowboardzie alpejskim.

Grupa PKL udostępnia w swoich ośrodkach na potrzeby programu POLSKI Mistrz trasy narciarskie na Kasprowym Wierchu, na Palenicy w Szczawnicy (trasa nr 1), na Jaworzynie Krynickiej w Krynicy-Zdroju (trasa nr 5 FIS) oraz na Mosornym Groniu z Zawoi. Zapewnia także zaplecze techniczne i pokrywa koszty przygotowania tras.

Artykuł sponsorowany

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17

O SZTUCE

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



BAYERN BEZ AWANSU

LIGA MISTRZÓW \ Bayern Monachium wygrał 1:0 w rewanżowym meczu z Paris Saint-Germain, ale nie awansował do półfinału, bo na własnym boisku w pierwszym meczu przegrał 2:3. Oprócz mistrzów Francji awansowała także Chelsea Londyn, która też przegrała 0:1 z FC Porto, ale w pierwszym spotkaniu zwyciężyła 2:0.

Artur Szczepanik

Aby zapewnić komfort naszym sportowcom w Tokio, zdecydowaliśmy o zaszczepieniu całej ekipy olimpijskiej, ale także ekipy naszej reprezentacji w piłce nożnej, która będzie reprezentowała Polskę podczas mistrzostw Europy – poinformował Morawiecki.

– To bardzo dobry ruch – ocenił prezes PZPN Zbigniew Boniek, który na konferencji wystąpił razem z premierem. – Jedyna możliwość, by wygrać z pandemią, to się zaszczepić i uzyskać odporność. Inicjatywa dotycząca szczepień jest potrzebna. Sportowcy dbają o nasze samopoczucie, sprawiają, że dzieci się z nimi identyfikują, chcą uprawiać sport, mając swoich idoli. Wydaje mi się, że powinniśmy być dumni, że chcemy zaszczepić naszych najlepszych sportowców, którzy nas reprezentują w międzynarodowych zmaganiach – podkreślił.

Jego zdaniem wielu sportowców skorzysta z możliwości zaszczepienia. – To jest dodatek, który daje psychiczną siłę. Jestem przekonany, że nasi sportowcy dzięki temu przedsięwzięciu będą silniejsi, bardziej pewni swoich organizmów i przysporzą nam jeszcze więcej radości. Gramy razem, sport nas wszystkich łączy i niech tak zostanie – podsumował szef PZPN.

Szczepienia dla sportowców organizowane są od środy – poinformował wczoraj wicepremier, minister kultury

KORONAWIRUS \ Premier Mateusz Morawiecki na sto dni przed igrzyskami w Tokio poinformował o szczepieniach dla olimpijczyków i piłkarzy

Sportowcy to grupa niewielka, ale istotna

Zdecydowaliśmy o zaszczepieniu kadry olimpijskiej i reprezentacji Polski w piłce nożnej, która będzie uczestniczyła w mistrzostwach Europy – poinformował w środę premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu przypomniał wczoraj, że do igrzysk olimpijskich w Tokio zostało równo 100 dni. W środę w siedzibie PKOl w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona bezpieczeństwu sportowców na igrzyskach w Tokio (23 lipca – 8 sierpnia).



Zdecydowaliśmy o zaszczepieniu całej ekipy olimpijskiej, a także ekipy naszej reprezentacji w piłce nożnej – poinformował Mateusz Morawiecki | fot. Krystian Maj/KPRM/d

Piotr Gliński. Jak dodał, chodzi o grupę obejmującą olimpijczyków i piłkarzy wraz ze sztabami trenerskimi. – Jeśli chodzi o olimpijczyków, to jest 1077 osób łącznie ze sztabami trenerskimi, szkoleniowymi. A jeśli chodzi o piłkarzy, to jest ponad 60 osób. Ta decyzja była możliwa, ponieważ grupy największego ryzyka są już zaszczepione lub są szczepione, podobnie jak grupy, które walczą na pierwszej linii frontu – medycy czy żołnierze WOT – podkreślił Gliński.

– Decyzja rządu Polski o zaszczepieniu reprezentacji na igrzyska oraz piłkarskie mistrzostwa Europy to wspinała wiadomość dla sportowców i ruchu olimpijskiego – uważa prezes PKOl Andrzej Kraśnicki. – Bardzo dziękujemy za taką decyzję rządu państwa premierowi i ministrowi sportu – dodał.

– Jest to grupa w skali naszej populacji niewielka, ale bardzo istotna, promująca polski sport, aktywność fizyczną – wiele elementów, które są niezwykle ważne, a które zostały zauważone szczególnie w tym okresie pandemii. Posiadanie dowodu szczepienia nie jest obowiązkiem uczestników igrzysk olimpijskich, wystarczą tylko testy, ale wiele państw taką decyzję już podjęło i szczepi reprezentacje narodowe. To m.in. Węgry, Litwa, Serbia, Izrael, Nowa Zelandia, Belgia, Indie, Meksyk, Rosja. Inne są tuż przed podjęciem tej decyzji: Francja, Australia, Włochy, Singapur, Stany Zjednoczone – wyliczał Kraśnicki.

KRZYŻÓWKA

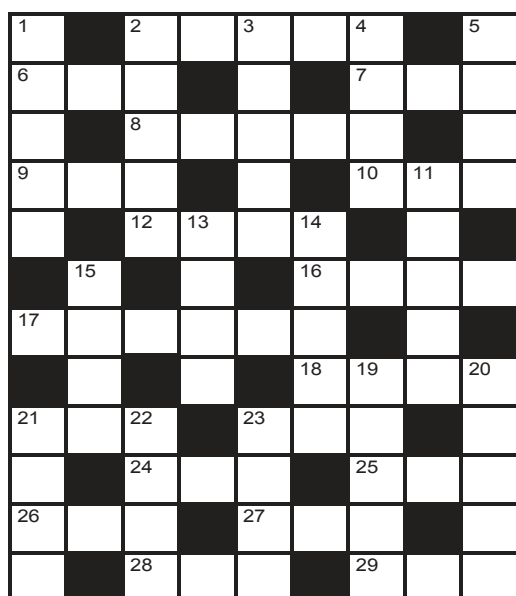
POZIOMO

- 2) rzeźbiony medalion
- 6) narząd wzroku
- 7) skok do wody
- 8) konny ordynans
- 9) samochód jak chrząszcz
- 10) niski głos żeński
- 12) statek Noego
- 16) przygrywała Neronowi
- 17) miasto Stefana Żeromskiego
- 18) oprawa obrazu
- 21) gwizd na drzewie
- 23) okrągła liczba
- 24) zaprzeczenie
- 25) religijny obrządek
- 26) Grande, rzeka
- 27) łączy blachy
- 28) talia, stan
- 29) miara gruntu

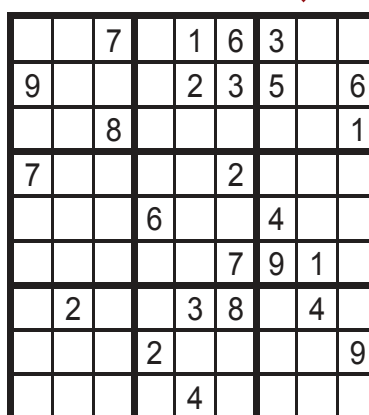
PIONOWO

- 1) szata liturgiczna
- 2) klucie w boku
- 3) skrzypek lub śpiewak
- 4) śpiewający Paul
- 5) nabój do broni myśliwskiej

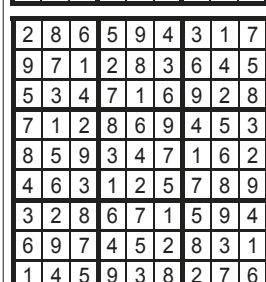
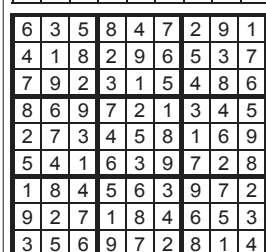
- 11) alarm z Sienkiewicza
- 13) uprawia ją rolnik
- 14) alarm dla harcerzy
- 15) chmielowy napój
- 19) główna tętnica
- 20) marcinek w ogrodzie
- 21) mieszkaniak Kirkuku
- 22) wiązka światła lub siana
- 23) znaczenie, treść



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

Czwartek
15/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



SĄD WSTRZYMANIE WYKONANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Pinior pod dozorem elektronicznym?

Józef Pinior podczas procesu na ławie oskarżonych wraz ze swoim asystentem Jarosławem Wardęgą | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Do czasu rozpatrzenia wniosku o odbywanie kary w systemie dozoru policyjnego sąd wstrzymał wykonanie kary pozbawienia wolności dla Józefa Piniora. Były senator oraz jego asystent Jarosław Wardęga zostali skazani prawomocnym wyrokiem na 1,5 roku więzienia.

Janusz Gajdamowicz

Jest regułą, że postępowanie wykonawcze prowadzi sąd, który orzekał w sprawie. Dlatego w tym przypadku zapadła po stronie Sądu Rejonowego decyzja o wstrzymaniu kary pozbawienia wolności do czasu rozpoznania sprawy o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego, ponieważ skazany zwrócił się z takim wnioskiem do V Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Termin w tej sprawie wyznaczono na 24 maja br. i wtedy zapadnie decyzja, czy taki sposób odbycia kary będzie dla skazanego możliwy – wyjaśnia rzecznik prasowy Sądu Rejonowego Wrocław-Śródmieście.

System dozoru elektronicznego wprowadzony został w Polsce w 2009 r. Dotychczas skorzystało z niego ponad 80 tys. osób. Tylko w 2020 r. wykonano 9857 wyroków w takim systemie. Obniża on koszty utrzymania skazanych w warunkach izolacji więziennej (odbywanie kary wynosi jedynie ok. 20 proc.

W październiku 2019 r. rozpoczął się także kolejny proces Józefa Piniora oskarżonego o podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i pobranie wynagrodzenia za nieprzeprowadzone wykłady. Obecnie dobiega końca przesłuchanie świadków, a wkrótce sąd przystąpi do wysłuchania stron i mów obrońców

kosztów pobytu w więzieniu), a odbywający karę winni zapewnić sobie sami utrzymanie.

Warto podkreślić, że w marcu 2020 r., na podstawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związa-

nych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, zastąpiono dotychczasowe ograniczenie w udzielaniu zezwolenia na odbywanie kary w formie dozoru policyjnego dla wyroków nieprzekraczających jednego roku, rozszerzając je o dodatkowe sześć miesięcy. Wyrok skazujący Józefa Piniora zapadł 28 lutego 2020 r., a on sam do końca prowadzonego procesu utrzymywał, że jest niewinny.

Przypomnijmy, że w październiku 2019 r. rozpoczął się kolejny proces Józefa Piniora oskarżonego o podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i pobranie wynagrodzenia za nieprzeprowadzone wykłady. Obecnie dobiega końca przesłuchanie świadków, a wkrótce sąd przystąpi do wysłuchania stron i mów obrońców.

Do czasu oddania do druku tego wydania „Dodatku Dolnośląskiego” nie uzyskaliśmy informacji, czy skazany w tej samej sprawie Jarosław Wardęga (były asystent Piniora) oraz dwóch pozostałych oskarżonych, rozpoczęło już odbywanie kary pozbawienia wolności.



KGHM

Największy producent srebra na świecie

KGHM Polska Miedź według rankingu portalu Kitco.com została w ubiegłym roku największym producentem srebra na świecie. O pierwszej lokacie KGHM w rankingu poinformował we wpisie na Twitterze prezes firmy Marcin Chłudziński. – Tak dobry wynik KGHM w rankingu portalu Kitco.com to efekt naszych konsekwentnych działań, zaangażowania załogi i skutecznej strategii firmy. Mimo niesprzyjających warunków związanych z sytuacją

pandemiczną poprawiliśmy parametry produkcji. KGHM po raz kolejny udowadnia, że ma ogromny potencjał i jest gigantem w branży wydobywczej. Działamy dalej – powiedział Chłudziński. Firma wspiera też walkę z COVID-19 przy współpracy z instytucjami rządowymi. KGHM przystąpił m.in. do programu Solidarnościowy Korpus Pomocy Seniorom. Miedziowy gigant pomaga organizacyjnie w tworzeniu dodatkowych miejsc w szpitalach tymczasowych dla pacjentów chorych na koronawirusa na Dolnym Śląsku.

(jw, PAP, KGHM)



CHCĄ SZCZEPIĆ 15 TYS. OSÓB DZIENNIE

WROCŁAW \ W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym chcą szczepić dziennie nawet ponad 15 tys. osób. Dyrektor placówki dr Piotr Pobrotyn poinformował, że szpital przygotowuje nowe punkty i stanowiska do szczepień w kilku nowych lokalizacjach. Obecnie personel USK wykonuje szczepienia w szpitalu przy ul. Borowskiej i w kampusie uczelnianym przy ul. Skłodowskiej-Curie.

fot. mat. pras./d

WARSZTATY MODELARSKIE

Historia ubrana w pasję

W stolicy Dolnego Śląska powstał nowatorski w skali kraju projekt. Wrocławski oddział Instytutu Pamięci Narodowej zainaugurował warsztaty modelarskie. To cykl, który ma przybliżać historię polskiej wojskowości, a jednocześnie zachęcać do składania modeli.

Nikodem Prokocimski

Cykl warsztatów pt. „Modele powstałe z historii” ruszył w drugiej połowie marca. Na pierwszym spotkaniu w pracowni artystycznej Bolter Cafe uczestnicy składali czołg Renault FT, który był używany w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Warsztaty odbyły się w związku z 100. rocznicą podpisania traktatu ryskiego. Na początku prof. Krzysztof Kawalec przybliżył zebranym kontekst historyczny wojny polsko-bolszewickiej i roko- wań w Rydze. Później nastąpiła już 3-godzinna część praktyczna z fachowym instruktorem, szkoleniem BHP oraz składaniem i malowaniem modeli. Organizatorzy nie ograniczają się wyłącznie do czasów I czy II wojny światowej. Chcą poprzez modelarstwo przybliżyć okres

bardziej współczesny, czyli lata 1945–1989. Na profilu na Facebooku Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu zostanie ogłoszony nabór do kolejnych warsztatów. Organizowane są one co miesiąc w różnych grupach wiekowych 8–11, 12–15 i 16+ lat. Najbliższe spotkanie poświęcone będzie bitwie o Tobruk.

Na pomysł takiej inicjatywy wpadł pracownik IPN Michał Surowiec, który pasjonuje się modelarstwem od gimnazjum. W grudniu 2020 r. w swoim oddziale zaproponował zorganizowanie warsztatów modelarskich. Wiedział, że chętnych nie zabraknie. – Z tego, co się orientuję, to w Polsce jesteśmy pierwsi z taką ideą. Myślę, że ma ona duży potencjał. Wiem, że centralny IPN ruszył z ogólnopolskim konkursem modelarskim. Cały czas pracujemy, by zbudować synergii między ty-

Na pierwszym spotkaniu w pracowni artystycznej Bolter Cafe uczestnicy składali czołg Renault FT, który był używany w trakcie wojny polsko-bolszewickiej

mi projektami. Szczególnie cieszą się, że pomimo ograniczeń i reżimu sanitarnego udało się wystartować ze stacjonarną formą – opowiada Surowiec. Jego zdaniem warsztaty mają zainteresować człowieka, który jeszcze nie miał do czynienia z modelarstwem. Na zajęciach może nauczyć się składania modeli od podstaw, poznać podstawowe techniki malowania tych modeli. – Nie chcemy

się ograniczać do modeli plastikowych, ale planujemy warsztaty z papierowymi figurami. Tutaj chodzi o swego rodzaju szkołę rozwojową. Mamy do dyspozycji kilku fachowych modelarzy, którzy są w stanie dostosować się do różnych poziomów zajęć – wyjaśnia Michał Surowiec.

Organizatorzy dopasowują modele do odbiorcy według kategorii wiekowych. Są w stanie dostosować poziom trudności do zupełnie początkującego, ale także osoba ze sporym doświadczeniem będzie miała okazję się czegoś nowego nauczyć. Autorzy najlepszych prac, wykonanych podczas warsztatów, będą wyróżniani. Bezcenne okazuje się wsparcie pracowni artystycznej Bolter Cafe. – Chcemy, żeby inicjatywa stale się rozrastała. Może uda się uruchomić projekty międzywojewódzkie? – zasta-

nawia się pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN.

Z okazji 80. rocznicy bitwy o Tobruk 10 kwietnia uruchomione zostały kilkudniowe zapisy na kolejne zajęcia. – Wyłonimy poszczególne grupy w kategoriach wiekowych. Zaznaczamy, że osoby w wieku 8–11 lat powinny przyjść razem z opiekunem, ponieważ będziemy używać ostrych narzędzi do modelowania. Termin spotkania podamy, gdy będziemy mieli całą pulę chętnych – tłumaczy Surowiec.

Ważnym elementem całego spotkania jest kilkunastominutowe wprowadzenie historyczne. To element wiedzy w całości rozrywce. – O bitwie o Tobruk opowie nam Przemysław Mandela z IPN. Zawsze staramy się zapraszać fachowych prelegentów. Maksymalny czas trwania spotkania to 4 godziny. Oczywiście dużo zależy od sprawności poszczególnych modelarzy. W tej pasji wymagana jest cierpliwość i precyzja. Pośpiech tutaj okazuje się złym doradcą, więc nie chcemy nikogo poganiać – uśmiecha się Surowiec.

Cały pomysł jest bardzo rozwojowy. Złożone modele można bowiem używać potem do plan-

UNIwersytet Medyczny



Nowa terapia dla pacjentów onkologicznych

Naukowcy z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu pod kierownictwem prof. Tomasza Wróbla otrzymali ponad 15 mln zł grantu z Agencji Badań Medycznych (ABM) na badania nad innowacyjną terapią CAR-T. To szansa dla chorych na przewlekłe i agresywne nowotwory.

Zdobycie grantu ABM umożliwia uruchomienie produkcji akademickich CAR-T na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu i zastosowanie ich u chorych z agresywnymi chłoniakami i ostrą białaczką limfoblastyczną – wyjaśnia prof. Tomasz Wróbel, kierownik Katedry i Kliniki Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku UMW. – Ponadto planujemy stworzenie platformy technologicznej, która pozwoli na wytwarzanie CAR-T w innych wskazaniach

hematologicznych i onkologicznych. Polscy pacjenci mają obecnie bardzo ograniczony dostęp do tej innowacyjnej terapii z racji braku refundacji bardzo wysokich kosztów CAR-T produkowanych przez firmy farmaceutyczne. Badania kliniczne takie jak nasze umożliwiają chorym dostęp tego rodzaju leczenia – dodaje prof. Tomasz Wróbel. Projekt w Klinice Hematologii będzie prowadzić prof. Anna Czyż.

..... (jw. UM)

NIEPEŁNOSPRAWNI

Siłownia bez barier

We Wrocławiu może powstać siłownia dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Jeśli pomysł się powiedzie, będzie to pierwsze takie miejsce w Polsce!

„Siłownia bez barier” to pomysł Andrey Tikhonova, niewidomego Rosjanina, który od kilku lat mieszka we Wrocławiu. Andrzej (prosił, by tak się do niego zwracać) jest ambasadorem fundacji Potrafię Pomóc i wspólnie z nią stara się o nagrodę Holmana, która wspiera rozwój przedsiębiorczości i przywództwa w społeczności niewidomych. W pierwszym etapie konkursu mężczyzna nagrał i udostępnił na YouTube wideo, w którym opowiada o swoim pomysle. – Kocham sport! Moim marzeniem i celem jest otwarcie w naszym pięknym mieście siłowni dostosowanej do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzrokową. Znam wiele osób, które tego potrzebują! – mówi w filmie Tikhonov. W rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” społecznik podkreśla, że aktywność fizyczna jest dla niego kluczowa. – Uprawianie sportu jest doskonałym sposobem budowania siły fizycznej i intelektu. Jest nie-

samowitym narzędziem do nawiązywania kontaktów. Wiem, co mówię, trenuję od dziesięciu lat. Przebiegłem półmaraton, może pewnego dnia pokonam też maraton. Wzięłem udział w triathlonie. W konkursowym filmie przedstawione są różne ujęcia, które pokazują uprawiane przeze mnie aktywności fizyczne – ćwiczenia na siłowni na świeżym powietrzu, pływanie na basenie, jazda na tandemie, bieg, pompki czy wspinaczka – wylicza. Do półfinału z automatu przejdzie osoba, której film uzyskał największą liczbę głosów, natomiast pozostałe osoby na podstawie różnych kryteriów wyłoni kapituła nagrody i o wynikach poinformuje pod koniec kwietnia.

Projekt Andrey Tikhonova zakłada powstanie siłowni, w której znajdzie się dostosowany do osób z niepełnosprawnością sprzęt, odpowiednie oznaczenia i ścieżki komunikacyjne. Będzie można tam skorzystać z profesjonalnego

i kompleksowego wsparcia ze strony trenerów personalnych oraz dietetyków klinicznych. – Wiele osób mimo swoich niepełnosprawności korzysta z siłowni. Dla mnie, i jak sądzę dla każdej osoby niewidomej, problemem są sprzęty, które z reguły mają ekrany dotykowe, co uniemożliwia nam korzystanie z nich. Natomiast jeśli już posiadają przyciski, to nie mamy dostępu do różnych wskaźników, do informacji, które się wyświetlają. Dlatego też, jeśli uda nam się otworzyć siłownię, chcielibyśmy, aby znalazły się w niej sprzęty udźwiękowione. Nie wiemy, czy takie istnieją, ale trzeba szukać rozwiązań. Myślę, że moglibyśmy skontaktować się z ich producentami, aby dowiedzieć się, co można w tej kwestii zrobić. Jak już zdążyłem się zorientować, udźwiękowanie bieżni, orbitreka czy stacjonarnego roweru nie powinno być ani trudne, ani drogie. To kwestia czasu i chęci – wskazuje pomysło-



ZWIEDZANIE Z PRZEWODNIKIEM

KARPACZ \ Dzięki 1 cz. przewodnika dźwiękowego stworzonego przez portal Sudety.pro. można odkrywać Karpacz na nowo. To opcja na turystykę w czasach lockdownu. Przewodnik dostępny jest bezpłatnie na stronie <https://sudety.pro/karpacz1/>.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANO SPRAWCÓW KRADZIEŻY

POLICJA \ Wrocławscy policjanci zatrzymali kilka osób podejrzewanych o dokonanie przestępstwa kradzieży mienia. Łupem złodziei padły m.in. kosmetyki, sprzęt elektroniczny oraz produkty przemysłowe. Przestępcom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



Zajęcia ze względu na pandemię mają ograniczoną liczbę miejsc | fot. IPN/d

szowych gier bitewnych. – Być może uda się kiedyś zorganizować warsztaty lub pokazy gier bitewnych – zastanawia się organizator. Każdy zainteresowany, by wejść w niezwykle świat modelarstwa, powinien śledzić profil na Facebooku In-

stytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Zapisy na warsztaty „Modele powstałe z historii” odbywać się będą drogą elektroniczną. Wypełnić kartę zgłoszeniową, którą można pobrać ze strony www.wroclaw.ipn.gov.pl, należy

wysłać na adres michal.surowiec@ipn.gov.pl lub piotr.rucinski@ipn.gov.pl najpóźniej 5 dni przed datą zaplanowanego wydarzenia. Decyzja o przyjęciu zgłoszenia przekazana zostanie kandydatowi drogą elektroniczną.



„Siłownia bez barier” to pomysł Andrija Tikhonova, niewidomego Rosjanina, który od kilku lat mieszka we Wrocławiu | fot. mat. pras./d

Projekt Tikhonova zakłada powstanie siłowni, w której znajdzie się dostosowany do osób niepełnosprawnych sprzęt, odpowiednie odznaczenia i ścieżki komunikacyjne

dawca projektu. Ułatwieniem z pewnością okazać się również etykiety brajlowskie umieszczone na przyciskach, aby osoby niewidome w trakcie treningu na bieżni wiedziały, jak np. zmienić prędkość.

Tikhonov podkreśla, że siłownia bez barier posłuży nie tylko osobom niewidomym, ale będzie dostosowana dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. – Chcemy, aby była to

siłownia dostępna dla każdego – bez progów, z pochylnią dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, z szerokimi drzwiami i dostępną recepcją, bo na tradycyjnych siłowniach zazwyczaj te lady są za wysokie dla osoby poruszającej się na wózku. Zatem te wszystkie aspekty trzeba będzie wziąć pod uwagę – zaznacza.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie w stolicy Dolnego Śląska mia-

łyby powstać siłownia bez barier. Fundacja Potrafię Pomóc ustala szczegóły z Biurem Wrocław Bez Barrier, funkcjonującym przy Urzędzie Miejskim Wrocławia.

Co roku kapituła nagrody Holmana wybiera trzech zwycięzców i na realizację każdego pomysłu przeznaczają do 25 tys. zł. Cele, które wspiera, mogą dotyczyć zarówno rozwoju osobistego, jak wspinaczki górskiej lub samodzielnego podróżowania po świecie, ale i wsparcia całych społeczności, np. zapewnienia edukacji i szkoleń osobom niewidomym znajdującym się w niekorzystnej sytuacji. Nagroda nosi imię Jamesa Holmana – niewidomego dziewiętnastowiecznego podróżnika, który już wtedy, gdy o dostępności raczej nikt nie myślał, samodzielnie zwiedzał świat. Zwycięzcy nagrody Holmana rzucają wyzwanie i zmieniają powszechne kulturowe stereotypy dotyczące tego, co to znaczy być osobą niewidomą. – Na powstanie siłowni bez barier potrzebne jest około 300 tys. zł. To spora suma, ale jestem pewien, że przy dzięki nagrodzie Holmana, uda nam się zrealizować marzenia – podkreśla Tikhonov.

..... Anna Majowicz

O TYM I OWYM

ARCHIWUM IPN

Listy z obozu jenieckiego NKWD w Kozielsku



fot. IPN/d

Pod koniec marca br. pani Wisława Osenkowska przekazała do zasobu archiwalnego IPN, w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci, listy swojego dziadka Władysława Walkowskiego – jednego z ok. 4500 jeńców obozu NKWD w Kozielsku, których rozstrzelano w Katyniu. Adresatką korespondencji jest żona Władysława – Irena Walkowska. Wśród przekazanej dokumentacji znajduje się też kilka tomików niezwykle wzruszających wspomnień Ireny Walkowskiej z lat 1940–1982. Do zasobu IPN trafił również zeszyt z zapisem wielu niepublikowanych wierszy, których autorem jest brat Ireny Walkowskiej – Jerzy Woszczyński, ceniony emigracyjny pisarz i poeta. Uzupełnieniem materiałów jest album rodzinnych fotografii.

Władysław Antoni Walkowski urodził się 10 maja 1905 r. w Gwoźdźcu Małym w powiecie kołomyjskim jako syn Mieczysława i Marii z domu Margnat, pochodzącej ze spolonizowanej rodziny austriackiej. W 1926 r. Władysław Walkowski ukończył seminarium nauczycielskie w Stanisławowie, a sześć lat później Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Był nauczycielem w szkole rolniczej w Koszelewie koło Nowogródka. Miał również wykształcenie wojskowe, w 1927 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 5 w Łobzowie. Około 1928 r. sierżant podchorąży Władysław Walkowski otrzymał Medal Pamiętkowy za Wojnę 1918–1921. Od 1 stycznia 1932 r. był podporucznikiem rezerwy.

WROCŁAW

Schronisko dla zwierząt prosi o pomoc



fot. mat. pras./d

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt apeluje o wsparcie. Potrzebne są koce i cienkie kołdry, zarówno dla psów, jak i kotów. Można je dostarczać osobiście lub wysłać pocztą. Kocami i kołdrami wyścielane są legowiska podopiecznych schroniska, by było im jak najwygodniej. Jednak z biegiem czasu bardzo się one zużywają i brudzą. Szczególnie często trzeba je wymieniać starym i schorowanym zwierzętom. – Przynoszone do nas koce i kołdry nie muszą być nowe. Wystarczy, że zostaną wcześniej wyprane. Jeżeli chodzi o kołdry, to bardzo nam zależy na tych cienkich, bez puchu.

Będziemy wdzięczni za każdą ich ilość – mówi Aleksandra Cukier, rzeczniczka wrocławskiego schroniska. – Z chęcią przyjmujemy też gazety, ale te drukowane na zwykłym papierze, nie te kolorowe – dodaje. Potrzebne rzeczy można przynieść osobiście do schroniska przy ul. Ślázowej 2, jak i wysłać pocztą na adres placówki. – Pomimo że przynajmniej do 18 kwietnia nasze schronisko jest nieczynne dla zwiedzających, to koce i kołdry można codziennie zostawiać na portierni – tłumaczy Aleksandra Cukier. Obecnie we wrocławskim schronisku przy ul. Ślázowej przebywa ok. 80 psów i 115 kotów.



CHROBRY W DOBREJ FORMIE

PIŁKA RĘCZNA \ Jutro swój mecz rozegrają piłkarze ręczni Chrobrego Głogów. Drużyna z północy Dolnego Śląska w ostatnich tygodniach złapała dobrą formę i znajduje się na miejscu dającym udział w play-offach. Głogowianie nie zamierzają na tym poprzestawać. Zatrzymać ich jednak mogą Azoty Puławy, czyli 3. zespół PGNiG Superligi. Początek meczu o godz. 18.

fot. Chrobryhandball.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Śląska Wrocław przygotowują się do meczu z Górnikiem | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Śląsk powalczy o punkty na... Śląsku

Piłkarski weekend zbliża się wielkimi krokami. Już jutro Śląsk Wrocław powalczy w Zabrzu o kolejne ligowe punkty. Odkąd Jacek Magiera przejął zespół, wrocławianie jeszcze meczu nie przegrali. Czy uda im się podtrzymać tę passę?

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław pod wodzą nowego szkoleniowca prezentuje się nieco lepiej i wciąż ma szansę na europejskie puchary. By jednak to wywalczyć, trzeba zwycięstw z rywalami w środku stawki. Wrocławski klub aktualnie plasuje się na 6. miejscu z dorobkiem 34 pkt. Do 3. w tabeli Rakowa Częstochowa ekipa ze stolicy Dolnego Śląska traci 6 pkt. Może się jednak okazać, że nawet 4. lokata w PKO BP Ekstraklasie da puchary, a do tej Trójkolorowym brakuje zaledwie 3 pkt.

Górniki Zabrze natomiast był rewelacją pierwszych kolejek sezonu 2020/2021. W pewnym momencie Ślązacy zajmowali nawet 1. pozycję, jednak w ostatnich tygodniach podopieczni Marcina Brosza przechodzili kryzys. Trzy porażki z rzędu sprawiły, że Górnik spadł na 8. miejsce, a do Śląska traci 2 pkt. Dolnośląska ekipa ma szansę na wykorzystanie słabszej dyspozycji rywali i przybliżenie się do ligowej czołówki. Pomóc ma w tym Erik Exposito. Napastnik wrocławskiego klubu wreszcie się odblokował i zdobył bramki w dwóch ostatnich meczach. – Każdy w drużynie na pewno będzie

pracował nad tym, by częściej udawało nam się wykorzystywać to, co sobie wypracujemy. Najważniejsze jednak, że mamy te okazyje. Tworzymy więcej akcji, oddajemy więcej strzałów. To podstawa do tego, by zdobywać bramki. Każdy chce strzelać gole, zwłaszcza napastnik, więc czuję się dobrze, że trafiłem w kolejnym meczu. Najbardziej bramki cieszą wtedy, gdy pomagają drużynie. Czuję się dobrze w każdej formacji, nie tylko w tej, w jakiej gramy od poprzedniego spotkania. Czy gramy dwójką napastników, czy jednym, czy jest nas z przodu więcej – dla mnie najważniejsze, by grać i nie mam problemu ze zmianą ustawienia – powiedział Hiszpan po ostatnim meczu. Czy w rywalizacji z Górnikiem znów uda mu się znaleźć drogę do bramki? Hiszpański napastnik jest w dobrej formie i to właśnie on ma stanowić o sile ataku Śląska w meczu z Górnikiem.

Dolnośląski klub miał dotychczas problem ze zdobywaniem goli. Na wiosnę wrocławianie rozegrali 10 meczów, ale tylko 6 razy trafili do bramki rywali. Czy uda im się zdobyć 7. bramkę? Początek meczu z Górnikiem już jutro o godz. 20.30 na stadionie im. Ernesta Pohla w Zabrzu.

6

tyle goli zdobył
wiosną Śląsk
w 10 meczach

LEKKOATLETYKA

Omelko zakończył karierę

Rafał Omelko, jeden z najlepszych polskich biegaczy na dystansie 400 m, postanowił niespodziewanie zakończyć karierę. Jako pierwszy poinformował o tym portal Sport.tvp.pl. Omelko to wrocławski biegacz, który zdobył liczne medale zarówno w sztafecie 4 x 400 m, jak i indywidualnie. Jego największym sukcesem jest rekord świata w sztafecie z Birmingham w 2018 r. Jeszcze niedawno wydawało się, że Omelko znajdzie się w kadrze Polski na zbliżające się Mistrzostwa Świata Sztafet, które na początku maja odbędą się w Chorzowie. Wrocławianina zabrakło jednak w zestawieniu. Na Stadionie Śląskim ujrzymy jednak reprezentantów Dolnego Śląska. O medale powalczą tam lekkoatletki AZS AWF Wrocław: Jagoda Mierzyńska, Natalia Kaczmarek, Joanna Linkiewicz, Natalia Widawska oraz Łukasz Krawczuk ze Śląska Wrocław.

PIŁKA RĘCZNA

Kobierzycy wzmacniają skład

KPR Gminy Kobierzycy nie próżnuje. Choć sezon jeszcze się nie zakończył, działacze klubowi już intensywnie pracują nad wzmocnieniem składu na przyszłe rozgrywki. Najpierw ogłoszono transfer Vitorii Macedo. Brazylijska rozgrywająca podpisała z KPR dwuletni kontrakt. Następnie pozyskano Alonę Shupyk, która od dwóch sezonów broni barw Startu Elbląg. Ukraińska rozgrywająca również związała się z dolnośląskim klubem dwuletnią umową. Kontrakt w Kobierzycach podpisała też Oliwia Domagańska. Urodzona w 2002 r. szczypiornistka jest podstawową rozgrywającą młodzieżowej reprezentacji Polski.

PIŁKA NOŻNA



Miedź rozpocznie 25. kolejkę

Powracamy na boiska Fortuna 1. Ligi. Tam Miedź Legnica walczy o miejsce dające udział w barażach do PKO BP Ekstraklasy. Legniczanie już jutro zmierzą się na wyjeździe z jedną z najsłabszych ekip w stawce – GKS Jastrzębie.

W minionym tygodniu odbyły się derby Dolnego Śląska na pierwszoligowym poziomie. Mecz był bardzo przeciętnej jakości i zakończył się bezbramkowym podziałem punktów. Taki rezultat tylko skomplikował Miedziance walkę o pozycje 3–6, które dają miejsce w barażach. – To był typowo derbowy mecz. Ambicja i zaangażowanie z jednej i drugiej strony. Nie wiem jak to odebrać, bo z jednej strony punkt jest punktem, ale też wiemy, w jakiej sytuacji jesteśmy. Tych oczek powinniśmy kompletować po trzy. Dzisiaj kolejny raz tych punktów nie zdobywamy. Nawet taki moment był w szatni, że chłopcy po tym remisie mieli odczucia, jakbyśmy tu przegrali – powiedział po derbach Jarosław Skrobacz, trener Miedzi. Szansa na rehabilitację pojawi się już jutro. Legniczanie zmierzą się na wyjeździe z GKS Jastrzębie, które walczy o utrzymanie. Początek meczu o godz. 17.

fot. Miedzielnica.eu/d

(dp)

Czwartek
15/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA WOJEWODA ODWOŁUJE SIĘ OD WYROKU WSA

Spór o uchwałę krajobrazową trwa

Według magistratu jak najszybsze wprowadzenie zapisów uchwalonych przez m.st. Warszawa jest istotne dla zmiany obrazu miasta
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wojewoda mazowiecki zaskarżył do Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie stołecznej uchwały krajobrazowej. Ratusz przekonuje, że efektem działań wojewody jest zablokowanie procedury legislacyjnej w tej sprawie nawet na półtora roku. Radny dzielnicy Bielany Stefan Kulesza z PiS uważa, że w tej sprawie nie ma miejsca na buble prawne.

Anna Gębalska-Berekets

Podobnie jak mieszkańcy Warszawy, ja także oczekuję wprowadzenia uchwały krajobrazowej, ale uchwały zgodnej z prawem, podjętej z zachowaniem pełnej procedury. Spełnienie tych kryteriów będzie gwarancją, że uchwała nie będzie podważalna w postępowaniach sądowych – powiedział Konstanty Radziwiłł.

Przypomnijmy, że warszawska uchwała krajobrazowa została przyjęta przez radnych w styczniu 2020 r. Wojewoda unieważnił uchwałę, tłumacząc, że przedmiotem konsultacji był zasadniczo inny tekst niż ten, nad którym głosowano. Ratusz złożył skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, została ona jednak oddalona. Miasto zapowiedziało wznowienie prac nad uchwałą, naniesienie poprawek oraz skierowanie projektu do ponownych uzgodnień. Urząd miasta odstąpił od skargi kasacyjnej.

▮▮ Mimo czteroletniej pracy nad tą uchwałą, armii zatrudnianych prawników, ratusz nie potrafi wytworzyć dokumentu zgodnego z polskim prawem. Nie można tolerować bublej prawnych – mówi radny Stefan Kulesza z PiS ▮▮

W opinii ratusza wojewoda powinien wspierać realizację celów wyznaczonych przez ustawę, a nie występować jako ich główny oponent. Ponadto takie działania wojewody ma być w opinii magistratu przedłużeniem chaosu reklamowego i wyraźnym dążeniem do zakwestionowania ustawowych kompetencji samorządu w zakresie regulacji reklam.

– Wprowadzenie jak najszybciej zapisów uchwalonych przez m.st. Warszawa jest

istotne dla zmiany obrazu miasta i dla podwyższenia komfortu życia jego mieszkańców. Składając skargę kasacyjną na korzystny już dla siebie wyrok WSA, wojewoda mazowiecki uniemożliwia szybkie wprowadzenie w życie przepisów – mówi w rozmowie z nami Paweł Lech, stołeczny radny, KO.

Zdaniem radnego Stefana Kuleszy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie był w pełni korzystny dla wojewody mazowieckiego, jak stara się to przedstawiać wiceprezydent Olszewski. – WSA rzeczywiście podważył kwestie proceduralne zawarte w uchwale, ale odrzucił zarzuty merytoryczne do niej. Miasto przekroczyło kompetencje ustawowe. Mimo czteroletniej pracy nad tą uchwałą, armii zatrudnianych prawników, ratusz nie potrafi wytworzyć dokumentu zgodnego z polskim prawem. Nie można tolerować bublej prawnych, które w dłuższej perspektywie czynią więcej szkody niż pożytku – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny Stefan Kulesza z PiS.



fot. Twitter/d

POLICJA

Podziemne wesela

W całej Polsce w związku z epidemią koronawirusa obowiązują m.in. zakaz organizacji wesel, komunii i konsolacji. Jak się jednak okazuje, nie wszyscy stosują się do tych ograniczeń. W ostatnią sobotę przyjęcie weselne zostało zorganizowane w Siedlcach. Sprawa trafiła na policję, która obecnie zajmuje się weryfikacją uczestników imprezy i jej organizatorów. Zgłoszono ją również do sanepidu, a ostatecznie zajmie się nią sąd. Podobne sytuacje zdarzają się także w innych częściach kraju, m.in. w Malanowie. Na miejscu pojawiła się policja i sanepid, wylegitymowano 81 osób. Policja

przypomina, że w takich sytuacjach interwencja odbywa się na podstawie artykułu § 1 art. 165 Kodeksu karnego dotyczącego spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej. Za takie przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat. Przypomnijmy, że w Polsce obowiązuje zakaz organizacji imprez, z wyjątkiem imprez i spotkań do 5 osób, które odbywają się w miejscu zamieszkania organizatora. Do wskazanego limitu nie wliczany jest organizator i jego domownicy, a także osoby zaszczepione przeciw COVID-19.

(oprac. NKK)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza w ciągu doby przybyło 2925 nowych zakażeń. Liczba przypadków śmiertelnych wyniosła 106 – 93 osoby miały choroby współistniejące, 13 zmarło wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju zmarły łącznie 803 osoby i przybyło 21 283 osób zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WYWIAD

Patodeweloperka na Ursynowie

Na warszawskim Ursynowie powstaje 11-piętrowy blok. W zasadzie nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że nie będzie tam ani jednego miejsca parkingowego dla mieszkańców budynku. Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów z ramienia PiS, mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” o niezrozumiałych decyzjach urzędników ratusza oraz o tym, czy w mieście można jeszcze zatrzymać szalejącą deweloperkę?

Nieopodal stacji metra Natolin powstaje 11-piętrowy apartamentowiec. Deweloper nie planuje tam miejsc garażowych. Pan jest przeciwny tej inwestycji. Dlaczego?

Jestem przeciwny z kilku powodów. Po pierwsze to budynek, który nie pasuje do otoczenia. W pobliżu znajduje się szkoła, największa zresztą w Warszawie. Chodzi również o kwestie bezpieczeństwa. Pewnie w idealnym świecie byłoby tak, że wszyscy parkowaliby przepisowo, ale realia są inne. Samochody parkowane są wszędzie: na chodniku, krawężniku, nawet w miejscach do tego niedostosowanych. Pragnę zaznaczyć, że w tym rejonie Ursynowa w ogóle jest duży problem z parkowaniem aut. Jest mało miejsca, a dodatkowe pojawienie się 11-piętrowego aparta-

mentowca nie jest bez znaczenia. Już jest ciasno.

Już jest pozwolenie na budowę apartamentowca?

Jest decyzja o warunkach zabudowy, która jest ostatnim krokiem przed wydaniem pozwolenia na budowę. Jako radny dzielnicy złożyłem do burmistrza Ursynowa interpelację, z prośbą o jego interwencję. Minął miesiąc, a ja niestety do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi.

Architekt Warszawy Magdalena Happach powiedziała: „To ma być eksperyment. Chcemy zobaczyć, czy będzie zainteresowanie takimi mieszkaniami”. Mieszkańcy to dobry „materiał” na eksperymenty? Może się on udać?

Taka wypowiedź jest w moim odczuciu skandaliczna. Nie może być mowy o tym, by miesz-



Mateusz Rojewski | fot. Facebook/d

W tym rejonie Ursynowa jest duży problem z parkowaniem aut. Jest mało miejsca, a dodatkowe pojawienie się 11-piętrowego apartamentowca nie jest bez znaczenia

kańcy brali udział w eksperymencie. Poza tym ludzie to nie „materiał” na eksperyment społeczny.

W moim odczuciu zamiast enigmatycznego słowa „eksperyment”, pani architekt mogłaby użyć słowa: „patodeweloperka” – ono w tym przypadku chyba lepiej odzwierciedla obecną sytuację.

Wspomniał Pan, że w bliskim sąsiedztwie znajduje się największa w mieście szkoła podstawowa. Co zatem z bezpieczeństwem dzieci?

Miejmy nadzieję, że pandemia koronawirusa niebawem się skończy, a wtedy dzieci wrócą do szkół. W tej placówce uczy się kilkaset dzieci. Są dowożone przez rodziców samochodami. Auta będą zaparkowane wokół szkoły, a to negatywnie wpłynie na bezpieczeństwo uczniów.



Czy taką szalejącą deweloperkę można jeszcze w mieście zatrzymać?

Nie jestem przekonany, czy Platforma Obywatelska rządząca Warszawą chce zatrzymać w ogóle taką politykę. Radni



Janusz Sujecki

Przewodnicy i mieszkańcy wpuszczeni do lasu

Ograniczenia związane z pandemią wkrótce przeminą i na ulice Warszawy wrócą turyści z przewodnikami. Jeżeli ideologiczne projekty maskowania historycznej zabudowy ścianami lasu sadzonymi w zabytkowych dzielnicach miasta nie zostaną powstrzymane, to w niektórych punktach stolicy osoby oprowadzające zwiedzających będą mogły pokazać im jedynie korony drzew. Aby ujrzeć taki widok, nie trzeba jednak odwiedzać Warszawy. Zalesianie miasta może powodować też inne skutki, niezbyt miłe dla mieszkańców, na co zwrócił uwagę nasz czytelnik.

Wyobraźmy sobie następującą scenkę: na placu Pięciu Rogów stoi grupa zwiedzających. Przewodnik wskazuje turystom szpaler wysokich drzew. – W tym miejscu znajduje się perła architektury wczesnego modernizmu, Dom Towarowy Braci Jabłkowskich. Niestety, nie możecie państwo zobaczyć ani sfotografować tego zabytku, ponieważ teraz widać już wyłącznie drzewa – oznajmia i prezentuje planszę ze zdjęciem obiektu. Zabytek pozostał



Chmielna 20. W przypadku odtworzenia wystroju elewacji, może on zostać skutecznie zasłonięty przez las wysokich drzew | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

tylko na ilustracji. To trochę tak, jakby go nie było.

Przewodnicy są grupą zawodową, która powinna strzec atrakcyjności miasta, gdyż faktycznie z niej żyje. Im więcej ciekawych miejsc i pięknych budowli do zaprezentowania,

tym większe rzesze zwiedzających i dochody oprowadzających – to jasne. W interesie przewodników z pewnością nie leży zasłanianie kolejnych zabytkowych budowli oraz „ekranowanie” szpalerami wysokich drzew perspektyw ulic, połą-

zione z likwidowaniem otwarcia widokowego na ich pierzeje. Odnoszę wrażenie, że część środowiska przewodników dopiero w ostatnich miesiącach zaczęła orientować się, jakie konsekwencje dla obniżenia turystycznej atrakcyjności Warszawy przynieść może wizualne eliminowanie istotnych fragmentów jej kulturowego krajobrazu. Nawet efekty przywracania poszczególnym kamienicom sztukatorskich kostiumów zostaną zniweczone, jeżeli odtworzone z pietysmem piękno utonie w lesie. Mam na myśli choćby kamienicę przy Chmielnej 20, zajmującą narożnik tej ulicy ze Szpitalną. W okresie stalinowskim dom pozbawiony został kunsztownego wystroju. Ostatnio pojawiły się projekty, by dekoracje elewacji – dość dobrze zdokumentowane na zdjęciach – odtworzyć. Jeżeli na pl. Pięciu Rogów posadzone zostaną wysokie klony polne, to efekty takiej rekonstrukcji będą słabo widoczne.

Inspirowane ideologicznymi trendami panującymi w UE pomysły ekipy Rafała Trzaskowskiego budzą coraz większe zdziwienie i opór. Jeden z czytelników „Dodatku Mazowieckiego”, inżynier architekt, przysłał do nas list, w którym wskazał, że krytyczna ocena planów maskowania zabytków za pomocą specjalnie dobieranej zieleni pomija jeden z istotnych aspektów sprawy. „Szlachetny cel zazielenienia Śródmieścia jest jednak zabójczy tam, gdzie drzewa zasłaniają okna setek mieszkań, nie dopuszczając słonecznego światła. (...) Sadzenie wysokich na 12 m drzew tuż przy elewacjach budynków mieszkalnych to po prostu nieludzka opresja” – stwierdził autor listu.

Problem rzeczywiście istnieje i dotyczy nie tylko kamienic. Wysokie, połączone koronami drzewa, zasłaniają fasadę Domu Towarowego Braci Jabłkowskich na tyle skutecznie, że pracujące tam osoby będą musiały korzystać ze sztucznych źródeł światła, szczególnie w pochmurne dni. Co na to proekologiczni urzędnicy z ratusza?



STRAŻNICY MIEJSCY DLA BEZDOMNYCH

**SPOŁECZEŃSTWO ** Wczoraj obchodzony był Dzień Ludzi Bezdomnych. Jak podała stołeczna Straż Miejska, w ub.r. strażnicy miejscy udzielili pomocy 7465 osobom bezdomnym, a 660 razy przewieziono osoby bezdomne do noclegowni czy schronisk.

fot. mat. pras./d



ROZRZUTNOŚĆ WINNA RACHUNKOM

**OPLĄTY ** Jeśli ktoś zużywa wodę w sposób bardzo rozrzutny, to te rachunki idą do góry – stwierdził w rozmowie w Radiu ZET Rafał Trzaskowski, odnosząc się do podwyżek za odbiór odpadów. Stwierdził, że on płaci zaledwie o 30 zł więcej.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Ze względu na brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dochodzi do wydawania dziwnych pozwoleń na budowę

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prawa i Sprawiedliwości proponują, by pokryć miasto planami zagospodarowania przestrzennego. Niestety nie ma miejscowych planów zagospodarowania, dlatego dochodzi do wydawania takich dziwnych

pozwoleń na budowę. niespójność w gospodarowaniu powoduje patologie. Uważam, że to Rada Miasta powinna decydować, a nie pojedynczy urzędnik.

.....
Rozmawiała Anna Gębalska-Berekets

WARSZAWA

Trudny żywot warszawskiego kierowcy

Osoby, które chcą się poruszać autem po stolicy, prawdopodobnie będą musiały jeszcze bardziej trzymać się za kieszeń. Na dzisiejszej sesji rady miasta radni mają zdecydować, czy strefa płatnego parkowania niestrzeżonego zostanie powiększona o kolejne dwie dzielnice. Pojawia się coraz więcej opinii, że kierowcy są grupą, która nie jest mile widziana w Warszawie.

Dziś o godz. 10 rozpocznie się sesja rady miasta Warszawy. Jednym z tematów, którymi zajmować się będą stołeczni radni, jest ustalenie strefy płatnego parkowania. Według założeń projektu uchwały strefa płatnego parkowania niestrzeżonego (SPPN) może zostać rozszerzona o kolejne dwie dzielnice. Chodzi o Żoliborz i Ochotę. W ubiegłym roku podobny zabieg dotyczył Woli i Pragi-Północ. Takie zabiegi powodują, że wzbogaca się miejska kasa. Z informacji przekazanych przez Zarząd Dróg Miejskich wynika, że tylko w styczniu br. w SPPN wystawiono ponad 30 tys. dokumentów opłaty dodatkowej, co spowodowało, że średni dzienny przychód ze strefy w styczniu wyniósł 400 tys. zł.

Trzeba przypomnieć, że od stycznia br. zostały wydłużone

godziny, za które należy wnieść opłaty – obowiązują nie do godz. 18, lecz do godz. 20. Wysokość opłaty również uległa zmianie.

Jednak nie tylko poszerzenie SPPN uderza w kierowców. W Warszawie coraz częściej dochodzi do zwężania ulicy, czego przykładem jest chociażby ulica Górczewska. Do tego dołączył projekt zmian w okolicach ronda Dmowskiego, gdzie mają m.in. zostać wyznaczone naziemne przejścia dla pieszych. Jak komentują w internecie kierowcy, ta zmiana spowoduje zwiększenie korków. W tego typu pomysły wpisuje się także projekt budynku mieszkalnego, w którym nie zapewniono miejsc parkingowych – możemy o tym przeczytać w dzisiejszym „Dodatku Mazowieckim”. Do tej listy

należy jeszcze dopisać pomysł z sierpnia ubiegłego roku, kiedy to miasto pozwoliło na przeznaczenie części jezdni w okolicy pl. Zbawiciela na ogródki dla pobliskich restauracji. O takie rozwiązanie apelowali przedstawiciele stowarzyszenia Miasto jest Nasze. Dziś stowarzyszenie chce wprowadzić znaczące zmiany na pl. Wilsona. – Najważniejsze założenia projektu to: przekształcenie ronda, utworzenie ciągów pieszych przez środek placu, przeniesienie przystanków autobusowych, zwężenie ulic dojazdowych do placu Wilsona oraz wytyczenie dróg rowerowych, które umożliwią ruch dookoła placu – mówi Jakub Wysocki, przedstawiciel stowarzyszenia.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

INWESTYCJE

Kolejny etap Mieszkania+ w Radomiu

Już wiadomo kiedy ruszy nabór wniosków na wynajem mieszkań, które powstają przy ul. Tytoniowej w Radomiu w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Wnioski będzie można składać za pośrednictwem stron internetowych. Pierwsze umowy najmu mają zostać zawarte już w czwartym kwartale br.



fot. mat. pras./d

Jak poinformowało PFR Nieruchomości odpowiedzialne za inwestycje w ramach programu Mieszkanie+, 12 maja ruszy pierwsza część naboru wniosków na wynajem mieszkań przy ul. Tytoniowej w Radomiu. Wnioski będzie można składać za pośrednictwem stron internetowych www.radom.mdr.pl i www.radom.pl. W Radomiu powstają 124 lokale mieszkalne, 60 proc. z nich stanowią lokale 3-pokojowe o średniej powierzchni blisko 60 mkw. Inwestycje wspólnie prowadzi PFR Nieruchomości oraz radomski samorząd, dlatego nabór prowadzony jest wspólnie. Jak przypominają przedstawiciele PFR Nieruchomości, pierwszy krok to wypełnienie wniosku, drugi zaś to złożenie wymaganych dokumentów, które będą służyły do formalnej weryfikacji złożonego wniosku. Przypomnijmy, że PFR Nieruchomości przeprowadzało ankiety, z których wynika, że zainteresowanych jednym mieszkaniem jest aż dwadzieścia osób. – To pokazuje zarówno skalę potrzeb, jak i atrakcyjność naszej oferty. Będą to mieszkania, do których będzie można się niemal od razu wprowadzić. Wszystkie zostaną wykończo-

ne w standardzie podstawowym. To dobra oferta dla rodzin, młodych, którzy dopiero stratają w dorosłość, oraz tych, którzy nie chcą lub nie mogą zaciągać kredytu hipotecznego – podkreśla Krystyna Wachała-Malik, członek zarządu PFR Nieruchomości SA, odpowiedzialna za pion najmu. Kto będzie miał pierwszeństwo w naborze najmu? Zgodnie z uchwałą przyjętą przez radomskich radnych na dodatkowe punkty mogą liczyć m.in. rodziny z dziećmi, osoby poniżej 35. roku życia, niepełnosprawni czy rozliczający się z podatku dochodowego w Radomiu. Trzeba pamiętać, że PFR Nieruchomości będzie sprawdzała również zdolność czynszową, czyli to, czy ewentualni najemcy będą w stanie wykazać łączny miesięczny dochód netto (np. pensja z tytułu umowy o pracę), jak również dodatkowe dochody (np. świadczenie 500+) na poziomie umożliwiającym opłacenie comiesięcznego czynszu z tytułu najmu mieszkania. Oprócz Radomia na Mazowszu nabór wniosków w maju ruszy także w Mińsku Mazowieckim.

.....
(oprac. NKK)



RADOMIAK CORAZ WYŻEJ

FORTUNA 1 LIGA \ Radomiak Radom w meczu 21. kolejki wygrał na wyjeździe z Puszcą Niepołomice 4:0. Gole strzelali: Mateusz Radecki (17. i 82.), Karol Angielski (39.) oraz Dominik Sokół (86.). Radomiak zajmuje czwarte miejsce w tabeli. Ma jeden punkt mniej od wicelidera Górnika Łęczna i tyle samo co trzeci ŁKS Łódź. Przed nim mecz z liderem Termalikiem Nieciecza.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



NIE PRZEGAP

Koszykówka mężczyzn:
Energa Basket Liga
3. mecz półfinałowy:
**Arged BMSłam Stal Ostrów
Wielkopolski–Legia Warszawa**
Sobota, 17 kwietnia, godz. 17.50
Transmisja w Polsacie Sport Extra

SIATKÓWKA

Radomka blisko podium

Drugi mecz o 3. miejsce w Tauron Lidze siatkarek: ŁKS Commercecon Łódź–E.Leclerc Moya Radomka Radom 2:3 (25:23, 25:20, 20:25, 23:25, 9:15). Stan rywalizacji play-off (do trzech zwycięstw) 2-0 dla Radomki. Trzeci mecz w sobotę w Radomiu. Kibice szykują się na fetę i pierwszy w historii klubu medal mistrzostw Polski.

PIŁKA RĘCZNA

Porażka z Duńczykami

Piłkarze ręczni Orlen Wisły przegrali na wyjeździe pierwsze spotkanie ćwierćfinałowe Ligi Europejskiej z wicemistrzem Danii GOG Handbold Gudme 27:30 (12:17). Rewanż odbędzie się 20 kwietnia w Płocku. Zwycięzca dwumeczu awansuje do Final Four.

PIŁKA NOŻNA

Zwycięski Znicz

W meczu 27. kolejki II ligi Znicz Pruszków wygrał na wyjeździe 5:2 z Lechem II Poznań. Bramki dla zespołu spod Warszawy strzelili: Maciej Firlej 25., Marcin Bochenek 32., 41., Maciej Machalski 71. (karny), Mariusz Gabrych 83. W 37. minucie Maciej Wichtowski nie wykorzystał rzutu karnego. Bramkarz Lecha Krzysztof Bąkowski obronił jego strzał.

Nowy trener chce, żeby jego zespół sprawiał jak najwięcej satysfakcji kibicom | fot. mat. pras./d

U Bartoszka wszyscy mają czystą kartę

Od wtorku do końca sezonu szkoleniowcem Wisły Płock jest Maciej Bartoszek. To trener, który potrafi wiele wykrzesać z piłkarzy w krótkim czasie. Idealny do walki o utrzymanie. Dziś Bartoszek spotka się z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Artur Szczepanik

W poniedziałek rozstał się z Nafciarzami Radosław Sobolewski, który zespół Wisły prowadził od sierpnia 2019 r. Nowy szkoleniowiec podpisał kontrakt tylko do 30 czerwca 2021 r. – Utrzymanie to nie wszystko. Chcę, żeby zespół sprawiał jak najwięcej satysfakcji kibicom – powiedział po podpisaniu umowy Bartoszek.

Nie wiadomo, czy rozmowa z klubem dotyczyła ewentualnego przedłużenia umowy na następny sezon, bo słyhać plotki, że do Płocka ma wrócić Jerzy Brzęczek, który dzięki świetnej pracy w Wiśle został dostrzeżony przez prezesa PZPN Zbigniewa Bońka i mianowany selekcjonerem. Od czasu zwolnienia z reprezentacji w styczniu Brzęczek jest bez pracy.

Bartoszek na bezrobociu był tylko miesiąc. 44-latek był szkoleniowcem pierwszoligowej Korony Kielce. W swojej dotychczasowej karierze prowadził m.in.: Chojniczankę Chojnice, Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Zawiszę Bydgoszcz, Legionovię Legionowo, Pelikana Łowicz, GKS Bełchatów.

Nowemu trenerowi w pracy pomagać będzie asystent Mateusz Sobota, w przeszłości sprawujący różne funkcje w Ruchu Radzionków, Lechii Toma-

szów Mazowiecki, Garbarni Kraków oraz Ruchu Chorzów.

Po odejściu Sobolewskiego z klubem pożegnali się jego asystenci Mariusz Kondak i Sławomir Nazaruk.

Po podpisaniu kontraktu na ostatnią część sezonu 2020/21 trener Bartoszek zadeklarował: – Spokojny byt Wisły w najwyższej klasie rozgrywkowej jest rzeczą najważniejszą, sprawą priorytetową. Nie chcę zdradzać najbliższym przeciwnikom recepty na nas i tego, jak chciałbym, żeby zespół grał. Zaznaczył, że najpierw porozmawia z zawodnikami i im przedstawi swoją receptę na drużynę. – W każdym kolejnym treningu będziemy zmieniali i budowali oblicze Wisły. Wszyscy piłkarze mają czystą kartę i każdy ma prawo wystąpić w najbliższym meczu w podstawowym składzie – powiedział.

Sztab szkoleniowy Nafciarzy na ostatnią część sezonu 2020/21: trener – Maciej Bartoszek, asystenci – Łukasz Nadolski i Mateusz Sobota, trener bramkarzy – Artur Łaciak, trener przygotowania fizycznego – Mateusz Oszust, kierownik drużyny – Piotr Soczewka.

Drużyna Wisły najbliższy mecz w ekstraklasie rozegra w niedzielę z Jagiellonią Białystok. Początek o godz. 15.

KOSZYKÓWKA



Legia przegrała w bańce

To był mecz godny półfinału mistrzostw Polski, ale niestety bez happy endu dla Legii Warszawa. Stołeczni koszykarze po emocjonującym spotkaniu ulegli w Ostrowie Wielkopolskim Arged BMSłam Stali 80:85. Lester Medford zdobył 18 pkt i 6 asyst dla Legii.

Mecz był wyrównany od pierwszego gwizdka sędziego. Legia szybko wyszła na prowadzenie 4:0 po rzutach Jakuba Karolaka, ale gospodarze turnieju o mistrzostwo Polski wyrównali po dwóch trafieniach Josipa Sobina. Stal wygrała na prowadzenie 13:8, ale legioniści rzutami doprowadzili do remisu. Pierwszą kwartę Legia wygrała 24:20. W połowie drugiej kwarty Stal wyrównała przy stanie 33:33. Potem obie drużyny trafiły na zmianę – co rzut to punkt. Dzięki rzutom wolnym Lestera Medforda pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 48:48. W trzeciej kwarcie zespół trenera Wojciecha Kamińskiego potrafił wyjść na prowadzenie po trafieniu Kulki. Ostatecznie na zakończenie tej części meczu było 69:63. W ostatniej kwarcie ekipa trenera Igora Milicicia skupiła się na obronie przewagi. Legia nie zamierzała się poddać – dzięki trafieniu z dystansu Jamela Morrisa różnica wynosiła już tylko 2 pkt. Do samego końca były spore emocje. Zespół z Warszawy mógł doprowadzić do dogrywki, ale ważnej trójki nie trafił Jakub Karolak. Ostatecznie to ostrowianie wygrali 85:80 i prowadzą 1:0 w serii do trzech zwycięstw. Półfinały i finały mistrzostw Polski rozgrywane są „w bańce” w Ostrowie. We wtorek Zastal Enea BC Zielona Góra pokonał Śląsk Wrocław 97:90. Kolejny mecz Stal–Legia dziś o godz. 17.30.

(asz)